Nr. 312. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Piątek 1 Sierpnia 1919. Rok XXXVIII.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	120 kor. — h.	60 kor. — h.	30 kor. — h.	10 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
W Polsce:				
z jednorazową przesyłką poczt.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwurazową „ „	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W państwie niemieckiem	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 50 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 50 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soczyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Roman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Brzyiei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz K 1·—, za każdy następny raz 90 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po K 3·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po 5 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomblnowany, pierwszy raz K 2·—. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, cenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Depozyt rosyjski.

Kraków, 31 lipca.

Zawarty w Wersalu traktat z Niemcami nadał kształt ostateczny i nieodwołalny konfiguracyi granic naszych od zachodu. Ciągnieni przez wszelkie piętra iluzyi optymistycznej, rozdmuchiwanej z partyjnym aplombem przez dęte instrumenty orkiestry wszechpolskiej, przeszliśmy rozległą, pełną nieopisanej męki oczekiwania skalę od szczytów nadziei po przepaście rozczarowania, od mapy ziem polskich, puszczonej z krzykliwą reklamą przez Dmowskiego, do korektury granic, ustalonej w ostatecznem brzmieniu wersalskiego pokoju.

Wyrywano pióro po piórze skrzydłom naszych nadziei, zdzierano piędź po piędzi z purpurowego od potoków przelanej krwi płaszcza naszych słusznych, nieprzedawnionych praw. Przyznano terytorya niewątpliwie polskie Niemcom, skazano na obcięcie głowy system rzeczny Wisły, tworząc z Gdańska niezawisłe od Polski państwo, a na rdzennie polskim Śląsku Górnym i na takich samych Mazurach ustanowiono plebiscyt, którego forma stała się dla Polski rodzajem nowej gilotyny jej praw narodowościowych. Gilotynę ustawia się tam tylko, gdzie istnieje możliwość obcięcia naszych członków. Lecz tam, gdzie plebiscyt byłby żywiołową afirmacyą naszego prawa i naszego bytu, na Śląsku Cieszyńskim, na Orawie, na Spiszu, w okręgu czadeckim, wszędzie stamtąd plebiscyt jest wykluczony.

Tem bardziej nad tem bolejemy, że równolegle z tą operacyą plebiscytową, odbywa się zupełnie odmienne traktowanie niesłusznych rewindykacyj Czechów, ba nawet wręcz ich imperyalistycznych apetytów. Klei się narodowościową mozaikę państwa czeskiego z żywiołów wszelkiego autoramentu, ze Słowaków, którzy minimalnie poczuwają się do rodowego pokrewieństwa z Czechami, z Rusinów, z Polaków, z Madziarów, a przedewszystkiem z Niemców. Z tych samych Niemców, których bojaźliwie wylicza się po jednemu Polakom, by nie stwarzać nowej Alzacyi, a których w czambuł podaje się w ręce czeskie, bez obawy stworzenia „nowej Alzacyi".

Bez względu na najdotkliwsze ciosy, jakie ta metoda koalicyjna wymierzała w serce polskości, uchylaliśmy głowy przed jej wolą, rozumiejąc, że w zupełności wygrać nie możemy, że ponieść wypadnie pewne ofiary, by uratować co innego, że straty, poniesiono na zachodzie hojnie wynagrodzi nam koalicya z okazyi regulacyi naszych granic wschodnich. Przypuszczaliśmy, że koalicya powoduje się zamiarem stworzenia silnych hamulców przeciw przyszłym odwetom niemieckim. Południowo - zachodnim przyczółkiem tej koncepcyi mają być silne Czechy, rozszerzone „per fas et nefas" w kierunku najmniejszego oporu, a więc w kierunku próżni, wytworzonej przez rozpad Austro-Węgier. Północno - wschodnią fortecą miała być Polska. Stworzyć z niej organizm, krzepko osadzony na obszarach z dawien dawna do niej należących, wyposażyć w moc gospodarczą i tężyznę życiową, obwarować militarnie i etnograficznie: oto nadzieje, które wiązaliśmy z antyniemiecką koncepcyą koalicyi.

Ale okazuje się, że i tu spotkał nas zawód, że koncepcya antyniemiecka splata się w poglądach koalicyjnych w nieoczekiwany dla nas sposób z koncepcyą filorosyjską.

Polska jest państwem, które powstaje na gruzach potęgi niemieckiej i rosyjskiej przedewszystkiem. Koalicya obawia się, ażeby obaj powaleni, wzmocniwszy się po klęsce, nie podali sobie w przyszłości rąk dla jej powetowania wspólnemi siłami. Dlatego oszczędza i Niemcy i Rosyę. Niemcy teraźniejsze, Rosyę, która ma się później na burżoazyjnych podstawach odbudować. Między te dwa twory wsuwa się wątłą ścianę polskiego państwa. I w tem właśnie tkwi kapitalny błąd koalicyjnych obliczeń. Niemiecki „Drang nach Osten", wiślana granica Knesebecka, choć omdlały na chwilę, odżyją na przyszłość ze wzmożoną siłą. Piotrowa idea parcia na zachód, konsekwentnego przymykania się ku sercu Europy zachodniej, zalewania ludów słowiańskich potopem rosyjskiego panslawizmu, powstanie znów wraz z odrodzoną Rosyą. Oba imperyalizmy natkną się na tamę polską, na tamę, zbudowaną z materyałów, które ongi były w ich posiadaniu. Odebrać te materyały z powrotem, wcielić je ponownie do własnej budowli, a w konsekwencyi porozumieć się co do nowego podziału Polski, będzie następstwem zasadniczych dążeń obu państw. Czy Polska wzięła mniej, czy dostała więcej z dawnych ich dzierżaw — rzecz obojętna. Odebrać to wszystko, będzie zadaniem głównem.

Ale w tych warunkach przyszłych nie będzie rzeczą obojętną, jak się przedstawi siła odporna Polski. Państwo przez pół udzielne, traktowane pod względem suwerenności w zakresie traktatów ekonomicznych, jak Chiny, Maroko lub Syam, dławiące się w zbyt ciasno wytkniętych granicach, nie mogące wyżywić nadmiaru ludności — nie wytrzyma naporu wrogich rewanżów. Ale stawi opór grozie najazdu Polska silna, Polska terytoryalnie rozrosła, ekonomicznie saturowana, gospodarcza, potężna, Polska, pielęgnująca rzeczywistością zjawisk życiowych tradycye mocarstwowe Rzeczypospolitej Jagiellonów. Tylko taka Polska, zdolna bronić się własnemi siłami, potrafi ziścić przywiązane do jej zmartwychwstania państwowego nadzieje utrzymania równowagi europejskiej. Polska buforowa, Polska „speciosum nihil" etnograficzne, omyli wszelkie rachuby, zawiedzie wszelkie kombinacye. Przemędrkowanie koalicyjne nie okiełzna imperyalizmu niemieckiego, ani rosyjskiego, choćby je najwięcej oszczędzało, a przeciwstawi im Polskę, niezdolną z własnej mocy podtrzymać porządku rzeczy, ustalonego przez mocarzy kongresowych.

Te refleksye nasuwa wieść o zamiarach koalicyi względem **G a l i c y i w s c h o d n i e j**. — Kraj ten od sześciu wieków przeorany kulturalną pracą polskiego pługa, spojony z nami świeżą krwią obrońców Lwowa i tryumfami broni polskiej, opierającej się o Zbrucz, kraj, zamieszkały przez półtora z górą miliona polskiej ludności, ojczyzna Sobieskich i Żółkiewskich, zrosły z nami wszelkimi węzłami tradycyi i uczucia, spojony z nami gospodarczo i fundamentalnie nam niezbędny, tworzący konieczne przęsło struktury wewnętrznej i pozycyi międzynarodowej: ma być Polsce odjęty. Nie natychmiast. **M a m u s i ę n a d a ć a u t o n o m i ę**, w bliżej dotąd nieustalonej formie, ma się go odbudować, zorganizować i zreorganizować naszą pracą i naszym pieniądzem, ma się go przepoić błogosławieństwem porządku, po to, by „po szeregu lat" miał **d r o g ą p l e b i s c y t u** oświadczyć się, czy chce być nadal składową częścią Polski. W zamiarach koalicyi ma być Polska depozytaryuszem, który wiernie strzeże i poczciwie urządza jedną całą prowincyę po to, aby ją na zawołanie oddać odrodzonej Rosyi. Jeśli chodzi o krótkowzroczność politycznej koncepcyi, to takie pomysły koalicyjne przyćmiewają wszystko, czem kiedykolwiek zgrzeszono przeciw duchowi ludzkości, przeciw zdrowemu rozumowi.

Jakież stąd dla nas wypływają wnioski? Protesty, argumentacye, apelacye od źle poinformowanych, wywody praw, objekcye słuszności — wszystko to już było w naszym stosunku do koalicyi i było napróżno. Nie pozostaje nam nic innego, jak czyn, jak męskie i śmiałe odrzucenie propozycyi, czy wyroków, depcących nasz byt, a łamiących istotny i najgłębszy interes koalicyi. Przeciw niej musimy bronić zarówno jej samej, jak i siebie samych. Lekceważono nas zbyt długo. Pokorną ewakuacyę Spiszu i Orawy wzięto w Paryżu za objaw naszej niemocy. Dziś dowieść musimy, że cierpliwość nasza i powolność ma przecież kres, że moc naszej woli jest równie nieugięta, jak nasza siła oporu, że przykład niepodpisującej Rumunii, znajdzie w nas, podpisujących dotąd wszystko, naśladowców konsekwentych, którzy potrafią powiedzieć i dotrzymać: **d o t ą d, l e c z a n i e w ł o s d a l e j.** Galicya wschodnia jest nieprzedawnioną własnością Polski, damy jej wszystko, czego wymaga sprawiedliwość narodowa, lecz nigdy z niej nie pozwolimy zrobić depozytu rosyjskiego.

Huragan wieców, jako podpora męskiej enuncyacyi naszego Sejmu, powinien przejść po kraju od krańca do krańca, powinien zamanifestować całemu światu, że „Polonia semper fidelis" prawom ludzkości, umie i chce za wszelką cenę być także wierną swym własnym interesom i prawom.

Po konferencyach czesko-polskich w Krakowie.

O ostatniem wspólnem posiedzeniu obu delegacyj, we wtorek w Krakowie odbytem, donoszą następujące szczegóły:

Przewodniczący delegacyi czeskiej, poseł **U d r ż a l**, zabrawszy głos, podniósł dobrą wolę z obu stron, w doprowadzeniu do porozumienia, poczem odczytał następującą deklaracyę:

»W toku obrad subkomitetu przyszli przedstawiciele polskiej i czeskiej delegacyi do przekonania, że korzystną jest rzeczą, aby **o b r a d y w K r a k o w i e w t y m c e l u p r z e r w a n o**, iżby obie delegacye porozumiały się z kompetentnymi czynnikami w Pradze i Warszawie«.

Poseł **G r a b s k i** uczynił pewne uwagi co do ostatniej noty czeskiej, na co odpowiedział znowu poseł Udrżal, który podziękował następnie delegacyi polskiej i Radzie miasta Krakowa za gościnne przyjęcie i prosił p. Grabskiego, aby prezydentowi Paderewskiemu wyraził podziękowanie delegacyi czeskiej.

Po wymianie uprzejmych wyrazów z jednej i drugiej strony, posiedzenie zamknięto.

Przy wyjeździe delegacyi czeskiej z Krakowa zjawili się na dworcu kolejowym: profesor Grabski, poseł polski z Pragi, Patek, wiceprezydent Sare i przedstawiciel czeskj w Krakowie, p. Sedivy.

Jak ze sfer czeskich donoszą, że **t r u d n o ś c i**, które od początku wyłoniły się przy rokowaniach, nie zmniejszały się tak, że konferencye **n i e r o k o w a ł y r e z u l t a t ó w.** Pomimo tego nie należy twierdzić, jakoby **u n i e m o ż l i w i o n o** ostateczne porozumienie między Polakami i Czechami. — Przeciwnie, jest wszelka możliwość, że **r o k o w a n i a m i ę d z y P r a g ą i W a r s z a w ą d o p r o w a d z ą d o p o r o z u m i e n i a.**

Z P r a g i donoszą:

Wynik rokowań czesko-polskich dla nikogo tutaj nie był niespodzianką. Po nadejściu sprawozdania delegacyi czeskiej do Paryża, zapadnie tam decyzya, czy należy podjąć na nowo rokowania z Czechami i Polakami, lub też, czy rozstrzygnięcie sporu pozostawić należy ententcie.

Pretensye Czechów nieuzasadnione.

Warszawa, 31 lipca. (Tel. pryw.). »Przegląd Wieczorny« donosi z Paryża, że ostatni numer »Timesa«, pisząc o pretensyach Czechów do **Ks. Cieszyńskiego,** podkreśla, że Czesi **mają dosyć węgla,** a wszystkie ich motywy, jakimi popierają pretensye swoje do Śląska, są **nieuzasadnione.** Kwestyę cieszyńską ureguluje nie konferencya w Krakowie, **lecz rada najwyższa** w Paryżu.

Księża czescy za zniesieniem celibatu.

Wiedeń, 31 lipca. (Tel. pryw.). »Acht-Uhr-Blat" donosi: Dnia 7 sierpnia odbędzie się w Pradze walne zgromadzenie „Związku czeskiego duchowieństwa katolickiego". Na zgromadzeniu tem poruszoną będzie kwestya celibatu, na którą Watykan zgodzić się nie chce. — **Część katolickiego duchowieństwa czeskiego zamierza postawić Watykan przed faktem dokonanym.** Trzystu księży czeskich zamierza zawrzeć związek małżeński za cichem pozwoleniem rządu. **Rząd udzieli księżom dyspenzy od zapowiedzi** i wypłacać będzie żonatym księżom pobory, mimo sprzeciwu Watykanu. Następców usuniętych przez Watykan rząd czeski nie uzna.

Spór o Galicyę wschodnią.

Wiedeń. 31 lipca. (Tel. pryw.) Waszemu korespondentowi donoszą z Pragi:

Nowy kierownik misyi ukraińskiej w Paryżu hr. **Tyszkiewicz** zamierza po przyjeździe do Paryża porozumieć się bezzwłocznie z **delegatami rosyjskimi,** poczem obie misye, rosyjska i ukraińska, przedłożą Radzie naczelnej **wspólny memoryał w sprawie Galicyi wschodniej.** Hr. Tyszkiewicz jest gorącym zwolennikiem utworzenia **Wielkiej Ukrainy w ramach federacyjnej Rosyi,** a jako taki jest przeciwnikiem posła wschodniej republiki ukraińskiej w Wiedniu, Lipińskiego, zwolennika zbliżenia Ukrainy samodzielnej do Polski. Wobec tej misyi hr. Tyszkiewicza **ustąpi niewątpliwie już w dniach najbliższych poseł Lipiński.**

Polityczne koła ukraińskie w Pradze przyznają otwarcie, że Paryż uważa obecnie Galicyę wschodnią **jako przedmiot sporu między Polską a Rosyą.** O zachodniej ukraińskiej republice ludowej **nikt już dziś w Paryżu nie mówi.**

Skargi Rusinów.

Wiedeń, 31 lipca. (Tel. pryw.) Ukraińskie biuro prasowe donosi: Prezydent ukraińskiej Rady naczelnej Eugeniusz **Lewicki,** tudzież poseł zachodniej Ukrainy w Wiedniu **Singalewicz,** wezwali ukraińską misyę pokojową w Paryżu, by zwróciła się do Naczelnej Rady w Paryżu z prośbą o **natychmiastowe wysłanie do Galicyi wschodniej specyalnej misyi,** która miałaby zbadać **postępowanie** Polaków wobec ludności ukraińskiej, a w szczególności sprawę masowego aresztowania, tudzież **niszczenia kultury ukraińskiej.** (Sami Ukraińcy dostatecznie ją zniszczyli. Prz. red.)

Przewodniczący ukraińskiej delegacyi pokojowej w Paryżu.

Wiedeń, 31 lipca. (PAT). Biuro korespondencyjne donosi: Dotychczasowy przewodniczący ukraińskiej delegacyi pokojowej w Paryżu, **Sidorenko, został odwołany,** a w jego miejsce zamianowano ukraińskiego posła przy Watykanie, **hr. Tyszkiewicza.**

O autonomię Galicyi wschodniej.

Warszawa, 31 lipca. (PAT). Wczoraj odbyło się posiedzenie posłów z Galicyi w sprawie ustalenia wytycznych **dla delegacyi pokojowej polskiej** przy omawianiu w Paryżu **autonomii Galicyi wschodniej.**

Delegacya rumuńska we Lwowie.

Lwów, 31 lipca. (PAT). Od kilku dni gości Lwów delegatów rumuńskich. Dnia 27 b. m. przybyła do Lwowa delegacya rumuńska, na czele której stoi **generał Zadik, do podjęcia pertraktacyj w celu opróżnienia Pokucia przez Rumunów.** Na spotkanie delegacyi wyjechał do Otyni imieniem generała Iwaszkiewicza pułkownik Ledochowski. Delegaci rumuńscy przybyli do Lwowa, gdzie na dworcu kolejowym przywitał ich generał Lamezan, jako prezes delegacyi polskiej. Rumuńskim gościom zgotowano serdeczne przyjęcie. Na dworcu była ustawiona kompania honorowa w pełnem uzbrojeniu. Generałowi Lamezanowi towarzyszyło liczne grono oficerów. Generał Zadik przeszedł przed frontem kompanii honorowej i odebrał raport, poczem udano się do miasta. Delegacya zamieszkała w hotelu Krakowskim. Dziś rozpoczęły się rokowania, które są w pełnym toku. Jak można wnosić z przebiegu obrad, doprowadzą one do pomyślnego rozwiązania sprawy.

Nieprawdziwa pogłoska o zajęciu Brodów przez bolszewików.

Lwów, 31 lipca. (PAT). »Gazeta Lwowska« donosi: Po mieście krążą pogłoski, że Brody zajęli bolszewicy. Z najbardziej wiarygodnego źródła dowiadujemy się, że wiadomość ta jest najzupełniej fałszywa. **Brody są w naszem ręku i panuje w nich spokój.**

O samodzielność Górnego Śląska.

Wiedeń. 31 lipca. (Tel. pryw.) „Tel. Comp." donosi z Wrocławia: Poruszona przez Niemców sprawa **samodzielności Śląska Górnego** wywarła w Polsce poważne obawy co do wyniku plebiscytu. Rząd polski rozważa tedy plan przyznania i ze swej strony Śląskowi Górnemu od**rębnego stanowiska** w granicach państwa polskiego. Między innemi poruszana jest myśl utworzenia **odrębnego ministerstwa** dla krajów, należących dawniej do Prus. (Słyszeli, że dzwonią, ale nie wiedzą, w którym kościele. Odrębne ministerstwo otrzyma tymczasowo rzeczywiście b. zabór pruski. Prz. red.)

O żeglugę na Noteci.

Poznań, 31 lipca. (PAT). Misya, która bawiła w Bydgoszczy w sprawie **otwarcia żeglugi na Noteci i na kanale Noteckim,** wróciła dziś do Poznania. Dalszy ciąg narad przedstawicieli Naczelnej Rady Ludowej i głównego dowództwa z przedstawicielami rządu i wojska niemieckiego odbędzie się w piątek w Bydgoszczy.

Krytyczna sytuacya rosyjskich bolszewików.

Wiedeń, 31 lipca. (Tel. pryw.) „Tel. Comp." donosi z Bukaresztu: Rumuńskie Biuro prasowe ogłasza przejęty telegram iskrowy z Moskwy, z którego wynika, że **Trocki** na ostatniem posiedzeniu członków rządu określił obecną sytuacyę Rosyi, jako **wprost rozpaczliwą.** Przemijające zwycięstwa armii czerwonej nie mogą sytuacyi poprawić. Część armii południowej **poddała się nieprzyjacielowi,** Krytyczną tę sytuacyę Rosyi spowodował w znacznej mierze hetman **Grigorjew, połączywszy się z nieprzyjacielem.** Stosunki żywnościowe w Rosyi są również krytyczne. W najbliższym już czasie okaże się **zupełny brak zboża i żelaza.**

Rokowania socyalistów węgierskich z koalicyą.

Wiedeń, 31 lipca. (Tel. pryw.). Pisma wiedeńskie donoszą zgodnie, że misye państw koalicyjnych, bawiące w Wiedniu, prowadziły przez kilka dni układy z socyalistami węgierskimi w sprawie uregulowania stosunków na Węgrzech. **Socyaliści węgierscy oświadczyli gotowość objęcia rządów,** jeżeli koalicya przyzna Węgrom możliwe warunki pokojowe. **Koalicya żąda natychmiastowego i zupełnego usunięcia rządów Beli Khuna** i wszystkich jego zwolenników, tudzież **utworzenia na Węgrzech rządu koalicyjnego,** złożonego z socyalistów i stronnictw obywatelskich. Rokowania te zostały na razie przerwane, podjęte będą jednak za kilka dni.

Nowa oryentacya austryacka.

Wiedeń, 31 lipca. (PAT). Biuro korespondencyjne donosi z Saint Germain: »Temps« donosi z Wiednia, że por. **F r a n z** **będzie powołany na podsekretarza stanu w urzędzie spraw zagranicznych.** »Temps« nazywa ten wybór szczęśliwym. Franz pozostawał w najlepszych stosunkach z posłem Alizee w Wiedniu i wogóle jego **nominacya oznacza nową oryentacyę w polityce zagranicznej austryackiej.** Również **dymisya Ludo Hartmanna** ze stanowiska posła austryackiego w Berlinie wskazuje na zmianę oryentacyi w polityce austryackiej.

Votum ufności dla rządu niemieckiego.

Wiedeń, 31 lipca. (PAT). Wiedeńskie Biuro korespondencyjne donosi z Weimaru: **Erzberger,** zabrawszy ponownie głos na Zgromadzeniu narodowem, wskazywał **na potrzebę stworzenia trybunału państwowego sądowego, któryby stwierdził winę poszczególnych osób wywołania wojny.** — Zgromadzenie narodowe uchwaliło ogłosić mowę Erzbergera i ministra spraw zagranicznych na koszt państwa. **Votum ufności dla rządu uchwalono znaczną większością.** Wniosek o wyrażenie nieufności rządowi został odrzucony 243 głosami przeciw 53 głosom.

Odroczenie konferencyi pokojowej.

Wiedeń, 31 lipca. (PAT). Biuro korespondencyjne **donosi** z Amsterdamu: »Allgemeen Handelsblad« donosi z Londynu: »Sunday Times« donosi, że **konferencya pokojowa** odroczy **się w sierpniu.**

Nowy przedstawiciel Ameryki na konferencyi pokojowej.

Poznań, 31 lipca. (PAT). Radiotelegram stacyi poznańskiej z Paryża. We wtorek przybył tu sekretarz ministerstwa spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych **P o l k**, który **w miejsce Wilsona i Lansinga stanie na czele delegacyi pokojowej amerykańskiej.**

Ameryka wobec warunków pokojowych.

Wiedeń, 31 lipca. (PAT). Wiedeńskie Biuro korespondencyjne donosi z Amsterdamu: »Chicago Tribune« pisze, że w Ameryce **niema opozycyi przeciw warunkom pokojowym z Niemcami. Istnieje opozycya jedynie przeciw postanowieniom, dotyczącym Szantungu.** Cokolwiek stanie się z traktatem o Związku narodów, traktat pokojowy z Niemcami pozostanie niewzruszony.

Walka rasowa w Ameryce.

Wiedeń, 31 lipca. (PAT). Wiedeńskie Biuro korespondencyjne donosi z Saint Germain: »Chicago Tribune« donosi: **Walka rasowa w Ameryce doszła do punktu kulminacyjnego.** Murzyni odbywają zgromadzenia, na których **żądają zupełnego równouprawnienia.** — Kler **zajmuje stanowisko radykalne.** W Chicago wybuchły rozruchy, w czasie których dwóch murzynów zabito, 80 murzynów i białych odniosło rany.

Kraków przeciw reformom Karpińskiego.

W sprawie zagrożonego przez pomysły walutowe najświeższej doby mienia gotówkowego obywateli polskich, zamieszkałych na obszarze Galicyi, zebrała się w poniedziałek z inicyatywy prezydyum naszego miasta, a pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego, konferencya, której celem było poinformowanie opinii całego kraju i zmobilizowanie jej w postaci wiecowej, celem odparcia niebezpieczeństwa, tkwiącego w zamierzonej przez p. Karpińskiego unifikacyi waluty. W ujemnej ocenie działalności i kompetencyi fachowej p. ministra zgodni byli wszyscy mówcy bez względu na różnicę zapatrywań co do poszczególnych kwestyj zagadnienia. Zarówno krótkie zagajenie dra **K r z e t u s k i e g o**, członka ankiety walutowej, zwołanej niedawno temu w Warszawie, jak poglądy dra Grossa i dra Niecia, którzy wysunęli się na czoło dyskusyi, potępiły w niedwuznaczny sposób postępowanie finansowych czynników warszawskich, ich zacietrzewienie dyletanckie, ich karygodną krótkowzroczność gospodarczą, która depce lekkomyślnie i bezmyślnie najbardziej żywotne interesy Galicyi.

Ogółem biorąc rozwijali mowcy poglądy, którym „Nowa Reforma" oddawna i konsekwentnie daje wyraz, czy to omawiając kwestyę unifikacyi znaków obiegowych w Polsce, czy też zniżkę korony na giełdach szwajcarskich. — Sztuczność tej ostatniej zniżki, nie odnoszącej się do korony, która dopiero będzie w Polsce przez ostemplowanie nostryfikowana, podniósł dr Nieć, podając równocześnie analizie siłę nabywczą marki i korony. Korona ma u nas tę samą siłę nabywczą, co marka na terenie Królestwa, natomiast tasama marka ma w Poznańskiem trzykroć wyższą siłę nabywczą, niż w Warszawie. Siła nabywcza powinna być tedy kryteryum oceny wzajemnego stosunku owych znaków pieniężnych, a nie wahania giełdowych kursów zagranicznych, zależne od odmiennych i często zupełnie dowolnych, nieraz nie istotnych zgoła przyczyn. Dr Nieć widzi w inflacyi banknotowej jedną z najznamienniejszych przyczyn drożyzny, dlatego radby zjawisku temu zaradzić przez pożyczkę przymusową, zastosowaną z racyi unifikacyi monetarnej. Podobnych zapatrywań był dr **S t r z y ż o w s k i.**

Odmiennego zdania bronił z wielkim aplauzem obecnych, z dużym temperamentem i obfitującą w wyborne argumenty swadą dr **G r o s s.** Drożyźnie nie zapobiegnie się, chwytając zjawisko inflacyjne od przeciwległego końca. — Próżnia towarowa jest główną jej przyczyną. Próżnię tę znieść, ułatwić przywóz, nie krępować go sekaturami celnemi, ani stawkami, które przekraczają wszelką godziwą miarę: — oto jeden ze sposobów. Taniości nie zadekretuje się, uszczuplając ilość krążących po kraju znaków pieniężnych, gdyż wysokość ich obiegu odpowiada w sam raz poziomowi cen. Zmniejszenie ilości znaków pieniężnych, nie wpłynie na obniżkę cen, owszem podbije je, jak to się stało w Czechach, gdzie gwałtowne wypompowanie z obiegu połowy znaków pieniężnych, postawiło szereg najpoważniejszych przedsiębiorstw nad krawędzią bankructwa, a wyszło tylko na korzyść banków, którym otworzono szerokie pole do ściągania lichwiarskich procentów. — Przymusowe ściąganie znaków pieniężnych odbierze wprawdzie konsumentowi znaczną ilość środków obiegowych, ale nie odbierze kobiecie przyniesionego na targ masła i w niczem jej nie przeszkodzi, by za swój produkt żądała tyle, co dawniej. Ale i sama pożyczka przymusowa w sobie jest zjawiskiem zdrożnem i szkodliwem. Przedewszystkiem dlatego, że obala powagę państwa na wewnątrz, a na zewnątrz wręcz je kompromituje, stwierdzając przed oczyma całego świata, że właśni obywatele nie mają do państwa zaufania, skoro ono aż wymuszać musi pożyczkę. Taki fakt nie podniesie zaufania zagranicy do naszej sprawności gospodarczej. Przy tej sposobności napiętnował mowca metody rządzenia warszawskich dyletantów, którzy pozwalają na to, by **K r ó l e s t w o j u ż z u p e ł n i e n a ł o g o w o u c h y l a ł o s i ę o d p ł a c e n i a p o d a t k ó w.** Zjawisko takie nie da się wręcz pojąć w praworządnem państwie, a jedynem na nie lekarstwem, byłoby sprowa-

dzenie do Królestwa tych pogardzanych i przedwcześnie na emeryturę wysyłanych, a doskonałych urzędników galicyjskich, którzy w krótkim czasie, rozporządzając biegłością i doświadczeniem, zdobytem w innych stosunkach, uporaliby się z tem zbrodniczem niszczeniem finansowych podstaw własnego państwa. Na stokroć wyższe jeszcze potępienie zasługuje inny projekt warszawski. Oto noszą się podobno w Warszawie z zamiarem niewypłacenia subskrybowanej dobrowolnie pożyczki, płatnej w listopadzie b. r., i zamienienia jej w 60 procentach na rentę. Byłoby to krok niesłychany w cywilizowanym świecie, urągający wszelkim pojęciom o etyce publicznej, o dobrej wierze i nieposkalanej czci państwa. Byłoby to zabiciem kredytu państwowego w Polsce.

Zajął się następnie mówca kwestyą ustalenia zmiennej taryfy wyrównawczej na zobowiązania coraz to bardziej zniżkowej wysokości odpłatności zobowiązań w miarę zbliżania się do terminu zmiany pieniądza w Polsce. Jest to mechaniczne naśladownictwo austryackich metod bankructwa z roku 1811, metod, które w obecnej dobie więcej, pod żadnym pretekstem nie powinny być stosowane, gdyż byłyby połączone z ruiną dłużników, zmuszonych płacić sumę kilkakroć wyższą, niż tą, na którą swojego czasu opiewało ich zobowiązanie. Odbiłoby się najniepomyślniej na położeniu urzędników, którzy, przeciążeni długami wekslowemi, znaleźliby się w położeniu bez wyjścia. Moratoryum, pomyślane, jako ochrona dłużnika, stałoby się dlań wyrokiem gospodarczej śmierci. Ucierpiałyby również ogromnie instytucye finansowe, gdyby im przyszło przedwojenne zobowiązania spłacać z kilkakrotną nadwyżką.

W tym punkcie wszakże musimy zaoponować przeciw wywodom szanownego mówcy. — Dotknął tylko jednej strony zagadnienia, mianowicie kredytu osobistego. Ale pozostaje jeszcze kredyt rzeczowy, hipoteczny na nieruchomościach zabezpieczony. Nieruchomości poszły dziś ogromnie w górę. Zostawiać dłużnikowi całe beneficyum zarobku, a skazywać wierzyciela na kwotę liczebnie wprawdzie niezmienioną, lecz nabywczo zdegradowaną bezprzykładnie, byłoby krzywdą społeczną, której niepodobna bronić. Ustawa, normująca wysokość płatności zobowiązań, powinna rozróżniać między kredytem osobistym, a rzeczowym. Pierwszy wziąć w obronę jest rzeczą godziwą i społecznie pożądaną, lecz ochrona drugiego byłaby protegowaniem sytych przeciw głodnych. — I instytucye finansowe nie wyszłyby na tem źle. Wkładek przedwojennych mają chyba bardzo nie wiele, bo pierwsze popłochy wojenne wymiotły przeważającą część wkładek z ich kas, a ewentualne uszczerbki pokryje z nawiązką ogół przedwojennych pretensyi hipotecznych, które ostały się z pewnością w największej mierze.

Przechodząc do kwestyi unifikacyi pieniądza w Polsce, uzasadnia mówca pogląd, iż złoty winien mieć wartość korony, nie marki. Właściciele marek nie poniosą na tem żadnej straty, gdyż ich marki przeliczy się odpowiednio na koronowe złote. A chociażby nawet złotemu nadano wartość marki, to właściciele marki nie mieliby pewności, że wymienią ją na polską złotówkę markową, gdyż do marki, krytej potęgą i zasobami Niemiec, będą przez długi jeszcze czas mieli o wiele większe zaufanie. — Zrównanie korony ze złotym nie tylko oszczędziłoby Galicyi najdotkliwszego przewrotu gospodarczego, ale byłoby także ekonomicznie, ze względu na poskromienie drożyzny, bardzo pożądanym środkiem, gdyż za jednostki pieniężne wyższego rzędu podstawiłoby się mechanicznie tę samą prawdopodobnie ilość jednostek niższego rzędu. Jakie owoce pozytywne wyda samo stemplowanie koron, trudno orzec, zważywszy, że niczego nie uczyniono, aby uchronić kraj przed napływem obcych koron, a natomiast, trzymając się bardzo ściśle starego przepisu austryackiego, który za wycofanie walutowych zakazywał wywozu koron, zakazywano również wywożenia koron także z Polski. Ten fatalny szczegół chyba najdosadniej charakteryzuje kwalifikacye warszawskich metod rządzenia.

Prof. Krzyżanowski, popierając zdanie prof. Niecia, opowiedział się za tem, ażeby, celem utrudnienia przywozu koron do Polski, zastosowano najszerzej środki ochronne i bodaj z nakładem największych kosztów obsadzono wojskowo najszczelniej granice. Droga do uzdrowienia naszych stosunków pieniężnych wiedzie jedynie przez odrodzenie naszego życia gospodarczego i przez takie urządzenie budżetu państwa, aby system najdalej posuniętych oszczędności wziął górę nad dzisiejszem rozrzutnem szafowaniem funduszem publicznym bez miary i bez opamiętania. Dopiero wówczas będzie można pomyśleć i przystąpić do sanacyi naszej waluty. Na razie jest to rzecz niemożliwa do przeprowadzenia.

Konferencya zakończyła się uchwałą zwołania wieców publicznych w Krakowie i po całym kraju. Ściślejszy komitet ma się zająć ułożeniem programu, co jest rzeczą pożądaną, wobec powodzi bezprogramowości, jaka cechowała obrady niniejszej konferencyi, co jej nadawało poniekąd charakter pewnej jałowości, objawiającej się przerabianiem znanych komunałów, i wywalaniem drzwi, zdawien dawna stojących otworem. Program wieców powinien objąć trzy referaty samodzielne, z których pierwszy przedstawiłby objektywnie stan obecny dzisiejszego zagadnienia walutowego i złączonych z nim pomysłów reformowych, drugi omówiłby stronę techniczno-walutową rozwiązania problemu, a trzeci rozpatrzyłby konsekwencye gospodarcze ostatnich zarządzeń. Dopiero wówczas na temat postawionych rezolucyj mogłaby się rozwinąć dyskusya. Wiece takie, urządzane systematycznie po całym kraju, miałyby tę zaletę, że rzuciłyby snop światła na sprawy mało u nas znane, lub co gorsze, powierzchownie rozstrzygane, a dałyby Warszawie do zrozumienia, że opinia Galicyi jednomyślnie się liczy w przejściu i że eksperymentów walutowych, dybiących przedewszystkiem na równowagę ekonomiczną byłego zaboru austryackiego.

Katastrofa żywiołowa w Gorlickiem.

Jak wiadomo i jak już pokrótce donieśliśmy, w dniu 21 bm. powiat gorlicki nawiedziła klęska ulewy o niebywałych rozmiarach. Według obecnie otrzymanych szczegółowych informacyj, było to oberwanie się chmury, wskutek którego małe nawet potoki przemieniły się w rwące rzeki i zalały pola, zniszczyły doszczętnie plony, pozrywały mosty i poniszczyły drogi, zalały mnóstwo domów, tak, że całe urządzenia domowe uległy zniszczeniu. W niektórych gminach, jak np. w Moszczenicy i Turzy i innych, spadł równocześnie grad, który wytłukł zupełnie zboże na pniu, ziemniaki i wszystko, co rośnie w polu. Ogółem zniszczonych zostało 34 wsi, dolna część Gorlic oraz miasto Biecz.

Zniszczenie to przybrało ogromne rozmiary. Pomiędzy Szymbarkiem a Bystrą rzeka Bystrzyca przerwała zupełnie drogę, zmieniła swoje koryto, zalała okoliczne pola, które przedstawiały się jak wielkie jezioro. Ogółem Bystrzyca zerwała i zniszczyła siedm mostów, wskutek czego wieś Bystra i wieś Bieśnik zostały zupełnie odcięte od świata. Zniszczenie w obu tych wsiach jest wprost katastrofalne, bo nietylko plony padły ofiarą, ale również domy i wszystko, co było w domach. Urzędowo stwierdzone szkody w Bystrej wynoszą przeszło 700 tysięcy koron. Również dotkliwie zniszczone zostały wsie: Moszczenica, gdzie szkody urzędowo stwierdzone wynoszą prawie 415.000 koron, wieś Mszanka, mająca stwierdzonych szkód 354.000 koron, Gorlice, gdzie stwierdzone szkody wynoszą prawie 267.000 kor.

W innej znowu okolicy, koło wsi Zagórzany, tor kolejowy na linii Zagórzany—Stróże został na znacznej przestrzeni zupełnie zrujnowany, most kolejowy zerwany. Okoliczne pola zostały zasypane kamieniami, szutrem i blokami kamiennymi z mostu, tak, że kilka lat minie, zanim te pola będzie można na nowo uprawić. W niektórych domach, zalanych wodą, poniszczone zostały ściany, podłogi, popłynęły też z wodą pieniądze, złożone w skrzyniach.

Wedle dotychczasowych obliczeń szkoda, poniesiona w budynkach, drogach, mostach plonach itd., spowodowane oberwaniem chmury i gradobiciem w powiecie gorlickim oblicza „Piast" na około **10 milionów koron.**

Gdy wiadomość o tej katastrofie nadeszła do Warszawy, poseł z Gorlickiego, red. J. Rączkowski spowodował wyjazd na miejsce katastrofy del. generalnego dra Gałeckiego, z którym sam także udał się w drogę. Objechano okolicę, dotknięte klęską, stwierdzono naocznie i przy udziale miejscowych przedstawicieli władz jej rozmiary, a w rezultacie dr Gałecki wyasygnował odrazu na doraźną pomoc dla ludności jeden milion koron, del. Dudek polecił Ekspozyturze budowlanej wydać odrazu potrzebny materyał na odbudowę, przedewszystkiem mostów i dróg. Nadto, dzięki zabiegom dra Gałeckiego i posła Rączkowskiego, wysłano do Gorlic wagon fasoli, dwa wagony mąki i pewną ilość odzieży. Na środowem posiedzeniu Sejmu wniósł pos. Rączkowski nagły wniosek, wzywający rząd, by wyasygnował odrazu 10 milionów koron na pomoc dla zniszczonych powodzią gmin powiatu gorlickiego.

Zjazd kolejarzy.

Kraków, 30 lipca.

W poniedziałek podczas obrad zjazdu delegatów organizacyj kolejowych, po dokaniu wyborów okręgowych zarządów dyrekcyjnych, prowadzono w dalszym ciągu dyskusyę nad szeregiem ważnych spraw, poruszonych w sprawozdaniu i wnioskach zarządu. Przyjęto więc przedewszystkiem zaproponowany przez rząd statut Związku, zatwierdzony już przez radę ministrów, polecając, aby zarząd stopniowo wprowadzał do statutu tego zmiany, potrzebami życia podyktowane, wyjednując ich uznanie drogą normalną.

Przy rozważaniu dalszych wniosków zarządu uchwalono użycie daru Paderewskiego dla Związku kolejarzy (100.000 marek) na cele kulturalno-oświatowe dla ogółu kolejarzy, jak: czytelnie ruchome, odczyty, biblioteki i t. d. Żywą dyskusyę wywołała sprawa wiceprzewodniczącego Związku, rachmistrza wydziału ruchu w dyrekcyi warszawskiej, Sulkowskiego, który został rozporządzeniem ministra kolei usunięty z posady; Zjazd uchwalił wysłać do ministerstwa depeszę, aby przywrócono Sulkowskiemu jego stanowisko.

Między innemi sprawami zjazd wybrał także delegacyę, która konferencyi polsko-czeskiej, obradującej jeszcze wówczas w Krakowie, przedstawiła memoryał, wykazujący prześladowanie przez władze czeskie polskich kolejarzy na kolei koszycko-bogumińskiej i żądający w szczególności uwolnienia uwięzionego polskiego kolejarza Romaka. Podczas rozważania tej sprawy, na obrady przybył także poseł Daszyński, który, powitawszy zjazd, podkreślił w swem przemówieniu ważność i znaczenie kolejnictwa dla społeczeństwa i państwa.

W obradach popołudniowych najwięcej czasu zabrała kwestya wyborów nowego zarządu. Po przedstawieniu różnych propozycyj, złożeniu oświadczeń i t. d., uzgodniono wszystkie propozycye, tak, że ułożono jedną listę kandydatów na członków zarządu, którą też przyjęto w głosowaniu »en bloc«, przy 11 głosach przeciw i 4 wstrzymujących się od głosowania z pośród obecnych. Lista więc ta, wśród której była przeważna część nowego zarządu z prez. inż. Kruszewskim na czele, miała za sobą dwie trzecie z pośród wszystkich delegatów. Wybrani zostali następujący członkowie zarządu:

Okręg warszawski: Kruszewski, Michniewicz, Celiński, Sulkowski, Lachowicz, Staniewicz, Odrobina, Różański, Kozłowski, Wernikowski, Michalski, Mazowiecki, Buczyński, Mielczarek, Czaplicki, Ołtarzewski, Nakonieczny, Komarnicki.

Okręg krakowski. Jamroz, Grylowski Józef, Knych, Kleczkowski, Mucek, Stączek, Chruścicki, Gazur, Pażucha.

Okręg lwowski. Skowron, Rossian Teluk, Rożynowski, Kuryłowicz, Sucharski, Talarek.

Okręg radomski. Pisarek, Kowalski, Ziemnicki, Ostrowski, Gwiazda.

Okręg stanisławowski. Korniak, Szałaśny. Kolejki podjazdowe: Cichocki, Kawka. — Chełmskie kresy: Janowski Józef.

Zastępcy: Cybulski, Antoniewicz, Radoszyński, Łuczyński, Nowoświat, Muszyński, Malawska, Berz, Cetnerski, Postek, Kusko, Krug, Wróbel, Sarara.

Komisya kontrolująca: Zakrzewski, Trzeciak, Jankowski, Szyndler, Mueller, Kotas, Kałuski.

Po wyborach zarządu zebranie miało się już ku końcowi, aczkolwiek nie wyczerpano jeszcze wszystkich ważnych spraw z porządku dziennego. Po omówieniu więc kwestyi emerytów kolejowych, obrady odłożono do dnia następnego, a rozważane będą na nich takie sprawy, jak kooperatywy, aprowizacya, dzień roboczy i t. d.

Wczoraj, we środę, przed południem zjazd kolejarski kontynuował swoje obrady. Wobec ograniczonego czasu, odczytano tylko zgłoszone w szeregu spraw wnioski, a dyskusyę nad nimi odroczono. Odbywać się ona będzie dzisiaj od rana, wczoraj zaś po południu delegaci odbyli wspólną wycieczkę do Wieliczki.

Na podstawie wrażeń z dotychczasowych obrad należy podkreślić ich powagę, spokój i rzeczowość, podtrzymywaną taktem doskonałego przewodniczącego, p. Szczawińskiego, i spokojną energią prez. Kruszewskiego. Cały zjazd daje bardzo dobre pojęcie o stosunku do spraw Związku i o jego stosunku do zawodowej pracy.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 31 lipca.

ROCZNICA WYMARSZU STRZELCÓW PIŁSUDSKIEGO. Dnia 6 sierpnia przypada, jak wiadomo, 5-ta rocznica wymarszu z Krakowa oddziałów Strzelca pod dowództwem Józefa Piłsudskiego, dzisiejszego Naczelnika państwa i Wodza Naczelnego armii polskiej. Dzień ten, jako pierwszą rocznicę w niepodległej Polsce, święci armia polska jako „święto żołnierskie". Celem ustalenia i przeprowadzenia programu uroczystości odbyło się wczoraj z inicyatywy wojskowości i prezydyum Rady miejskiej posiedzenie zastępców sfer wojskowych i instytucyi publicznych w sali obrad magistratu. Zjawili się liczni delegaci zaproszonych do współudziału stowarzyszeń, między innymi w zastępstwie dowódcy G. O. generała porucznika Symona generał podporucznik Piasecki, imieniem gen. Hallera kapitan Dienstl-Dąbrowa, wiceprezydent Sare, prof. Mycielski, prof. Straszewski, z posłów dr Bobrowski, nadto dr Lubecki, p. Tadeuszowa Błotnicka, p. Erbiska, art. malarz por. Uziembło, dyr. prof. Raczyński i wielu innych. Zebranie zagaił jako gospodarz imieniem prezydyum Rady miejskiej wiceprezydent Sare, który objął przewodnictwo, poczem gen. Piasecki przedstawił pokrótce znaczenie tego święta żołnierskiego, które cały Kraków święcić będzie uroczyście, jako dzień narodzin armii polskiej. Po przeprowadzeniu obszernej dyskusyi ustalono szczegółowy program obchodu i wybrano podkomitety, które mają się zająć przeprowadzeniem. Przygotowania skupiają się głównie w sekcyi propagandy, do której należy się zwracać w sprawach obchodu. Adres Sekcyi propagandy: D. O. G., Stradom 10, I p., drzwi Nr. 28. ppor. H. Inlender.

POGRZEB Ś. P. PROF. DRA KARBOWIAKA. — Wczoraj pochowano na cmentarzu krakowskim zwłoki śp. dra Antoniego Karbowiaka, prof. szkoły przemysłowej i zarazem profesora pedagogiki na Uniwersytecie Jagiell., zmarłego po krótkiej chorobie w Makowie dnia 27 lipca, dokąd udał się zmarły przed niedawnym czasem na letnie wywczasy. Śp. prof. Karbowiak pochodził z Poznańskiego; od dziesiątek lat zrósł się z miastem naszem, gdzie obok pracy zawodowej pracował w dziedzinie wychowawczej, wydając przed laty II tomy dzieła z zakresu wychowania publicznego w Polsce. Nie było też ważniejszych, a aktualnych spraw z tej dziedziny, w którychby zmarły nie zabierał głosu a szereg jego cennych artykułów zamieszczonych w „Muzeum" stworzyłoby tomów kilka. Przedewszystkiem atoli podjął się śp. prof. Karbowiak przed laty pracy pomnikowej przez zebranie bibliografii wychowawczej, którą niewątpliwie dla dobra nauki i szkolnictwa drukiem ogłoszona będzie. Wszystkie prace śp. prof. Karbowiaka cechuje wielka miłość przedmiotu. W imieniu Uniwersytetu Jagiell. przemówił nad grobem prof. dr Rubczyński, podnosząc naukową działalność zmarłego, imieniem zaś Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych wiceprezes krakowskiego Koła prof. Marcinkowski, który omówił wszechstronnie prace zmarłego w Towarzystwie, jego wielkie przywiązanie do tej instytucyi i niezmordowaną, mrówczą pracę w dziedzinie wychowawczej.

W kondukcie pogrzebowym, prowadzonym przez ks. prof. dra Zimmermanna w asystencyi licznego kleru, wzięli udział prezes Akad. dr Morawski, członek R. S. dyr. Kulczyński, profesorowie Uniwersytetu, szereg członków krakowskiego Koła Tow. nauczycieli szkół wyższych, uczniowie zmarłego i liczna publiczność. Cześć pamięci pracowitego nauczyciela, pisarza i wychowawcy! K.

O UTRZYMANIE URZĘDU PRZYWOZU I WYWOZU W KRAKOWIE. Wczoraj o godz. 5 popołudniu w wielkiej sali krakowskiej Izby handlowej odbyło się liczne zgromadzenie w ważnej sprawie zniesienia krakowskiego Urzędu przywozu i wywozu i przekazania wszystkich jego agend centralnemu urzędowi w Warszawie. Na zebranie przybyli przedstawiciele sfer kupieckich, przemysłowych, organizacyj konsumentów itd. Obrady zagaił prezydent Izby Epstein, poczem sekretarz dr Beres przedstawił dokładnie całą sprawę. Następnie zabrał głos dr Merz, który w tej sprawie jeździł do Warszawy i przedstawił zabiegi czynione w warszawskich ministeryach, gdzie się różnie na sprawę zapatrują. Np. ministerstwo skarbu jest za zniesieniem krakowskiego urzędu, a ministerstwo handlu za jego utrzymaniem. Dr Nieć zaznaczył, że kupiectwo krakowskie rozumie wprawdzie potrzebę centralizacyi w interesie ujednostajnienia waluty, jednakże obecna konjunktura handlowa jest tego rodzaju, że właśnie w interesie naszym leży jaknajwiększe ułatwienie impotru pożytecznych towarów i teraz, kiedy import do nas idzie z Wiednia i Czech, tu na miejscu muszą być rozstrzygane sprawy tego impertu dotyczące. Przemawiał jeszcze w imieniu kongregacyi kupieckiej p. Schiller, dalej jeden z przedstawicieli kupiectwa lwowskiego, który, oświadczywszy, że lwowskie kupiectwo i tak już dotkliwie odczuwa brak takiego urzędu we Lwowie, na zniesienie urzędu krakowskiego proponował odpowiedzieć środkami bardzo radykalnymi. Po nim przemawiali pp. Schenker, prezydent sądu Panek, w imieniu organizacyj konsumentów, oraz w imieniu Komitetu zwalczania lichwy przeciwko rozwiązaniu krakowskiego urzędu, inż. Drobniak i inni.

W końcu zgromadzenia uchwalono rezolucyę, — oświadczającą się nietylko za utrzymaniem urzędu przywozu i wywozu w Krakowie, ale i za stworzeniem takich urzędów w kilku innych ważniejszych miastach Galicyi, ponieważ tego wymaga potrzeba, oraz postanowiono w tej sprawie wysłać wybraną delegacye do Warszawy.

URZĄD PRZYWOZU I WYWOZU komunikuje: Ministerstwo skarbu zarządziło, że urzędy cłowe nie mają uwzględniać certyfikatów wystawianych przez tutejszy Urząd lecz jedynie certyfikaty wystawiane przez państwową Komisyę przywozu i wywozu w Warszawie. Wobec tego Urząd przywozu i wywozu zaprzestaje wydawać pozwolenia na przywóz i wywóz aż do otrzymania dalszych zarządzeń ze strony ministerstwa przemysłu i handlu.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ odbędzie się w piątek o godzinie 7 wieczór. Na porządku dziennym znajdują się między innemi wnioski sekcyi I, II i III w sprawie nabycia przez miasto kopalń węgla w Jaworznie, następnie sprawa upaństwowienia żeńskiej szkoły przemysłowej i państw. gimnazyum żeńskiego, oraz sprawa kilku kredytów dodatkowych. Przed posiedzeniem jawnem odbędzie się o godz. 5 popoł. posiedzenie tajne.

O NABYCIE KOPALŃ W JAWORZNIE. Na jutrzejszem posiedzeniu Rady miejskiej ma być rozważana sprawa przystąpienia gminy krakowskiej do konsorcyum, które nabędzie kopalnie gwarectwa jaworznickiego. Do konsorcyum tego wchodzą gminy m. Krakowa i Lwowa, oraz banki galicyjskie, w imieniu których występują Bank krajowy i Bank Przemysłowy. Suma kupna—sprzedaży całego majątku gwarectwa według stanu z dnia 31 grudnia 1918 roku wynosić ma 80 milionów koron nieostemplowanych. Połowa ceny kupna ma być wypłacona sprzedającym d. 15 sierpnia br. w Wiedniu, druga zaś połowa najpóźniej do 15 października 1919 r. w 4½% obligacyach, zabezpieczonych hipotecznie primo loco na majątku gwarectwa, spłacalnych w 20 latach. Zaraz po dokonaniu nabycia gwarectwo jaworznickie ma być przemienione w spółkę akcyjną o kapitale 40 milionów pod firmą „Komunalne kopalnie węgla".

Gmina m. Krakowa przystępuje do wyżej wymienionego konsorcyum z udziałem 12½ miliona koron, na którą to sumę ma nabyć w Banku krajowym pożyczkę komunalną w 4% obligacyach z gwarancyą rządu na okres umorzenia 57-letni. W stanie spółki akcyjnej obie gminy będą miały większość w radzie nadzorczej, a w statucie spółki przewidziane jest dla Lwowa i Krakowa prawo pierwszeństwa poboru węgla z kopalń jaworznickich po cenach bieżących targowych.

WYDAWANIE CHLEBA. Miejskie Biuro aprowizacyjne zawiadamia, że wczoraj wydało piekarzom mąkę na chleb, który będzie wydawany w piekarniach rejonowych począwszy od środy, tj. 30 bm. po 1 kg na osobę i tydzień.

SPRZEDAŻ JAJ. Pomoc aprowizacyjna kobiet polskich po konferencyi odbytej z dyrektorami Związku spółek „Jajo" donosi, że od dnia 31 bm. ogłaszać będzie codziennie wykaz konsumów, które otrzymały jaja do sprzedaży i nad tą sprzedażą rozciągnie kontrolę. Jaja będą prześwietlane i pod gwarancyą czyste, nie jak dotychczas nieprzebierane. Wszystkie konsumy cywilne otrzymają miesięcznie około 200 skrzyń jaj, tj. 2 wagony (1 skrzynia zawiera 24 kop) od Spółki „Jajo", zaś 4 sklepy otwarte dla innej ludności przez Związek „Ovum" otrzymają miesięcznie 400 skrzyń jaj, tj. 4 wagony. Ta ilość (6 wagonów) zapobiegnie brakowi jaj w zupełności. Publiczność powinna więc zaopatrywać się w 4 ogłoszonych miejscach sprzedaży, a nie przepłacać jaj w sklepikach.

Pomoc aprow. kobiet pol. ogłasza, że wczoraj 30 lipca następujące konsumy otrzymały jaja ze Związku spółek hodowców drobiu „Jajo" w Krakowie do rozsprzedaży między swoich członków pod kontrolą pań z Pomocy aprowizacyjnej: 1) Koło matek T. S. L. 1 skrzynię, 2) konsum katol. właśc. realn. 1 skrzynię, 3) konsum chrześć. dz. VII i VIII 2 skrzynie, 4) Związek gospod. dra Grossa 6 skrzyń.

HERBATA POTANIAŁA. Od kilku dni herbata, dotychczas sprzedawana w Krakowie po paskarskich cenach 300—350 K za kilo, ogromnie spadła w cenie. Jeden ze sklepów rozpoczął ją sprzedawać po 120 K kilo, 12 K za 10 dkg., — a za jego przykładem poszło kilku innych kupców i obecnie ta cena jest już normalną. Wprawdzie w niektórych sklepach żądają jeszcze po 17 i 18 K za 10 deka herbaty, ale niedługo i ci „ostatni mohikanie" paskarstwa herbacianego ustąpić muszą. Zresztą w niedługim czasie spodziewany jest dalszy spadek cen herbaty. Mianowicie, jak się z kompetentnych sfer handlowych dowiadujemy, najdalej koło połowy sierpnia nadejdzie do Krakowa kilkanaście wagonów herbaty, kawy, kakao itp. z Holandyi. Cena herbaty wynosić ma wówczas 40 K za 1 kg.

PRZYJMOWANIE KANDYDATÓW SĘDZIOWSKICH. Prezydya sądów apelacyjnych w Krakowie i Lwowie otrzymały upoważnienie do przyjmowania kandydatów do stanu sędziowskiego przed złożeniem przez nich trzeciego egzaminu prawniczego pod warunkiem, że egzamin ten zdadzą najdalej w przeciągu roku.

POCZTÓWKI POLSKIE. Piszą nam z miasta. Doczekaliśmy się wreszcie polskich pocztówek — zadowolenie jednak z tego powodu uczuć patryotycznych zmniejsza bardzo ich wygląd. Zamiast utartej już od lat kilkunastu nazwy: „pocztówka", opatrzono je napisem: „Karta pocztowa", przetłomaczonym żywcem z niemieckiej „Postkarte". Trudno odgadnąć dlaczego ten germanizm ma być lepszy od krótszej i zgodniejszej z duchem języka polskiego „pocztówki". Dziwnem jest także, iż pomimo czerwonej barwy znaczków pocztowych, o wartości 15 halerzy, odbito je na pocztówkach liliowo. Czyżby nie lepiej było, gdyby i na nich miały ten sam kolor czerwony — wówczas orzeł znajdowałby się na polu czerwonem, jak heraldycznie być powinno, a napisy i linie pocztówki mogłyby być również czerwone, coby pocztówkom nadało wygląd i charakter prawdziwie polski. Ls.

KONFISKATA ZNACZNEJ ILOŚCI TYTONIU. — W hotelu „Victoria" zakwestyonowały wczoraj władze 2 kufry napełnione przednim rumuńskim tytoniem, wartości około 40.000 K, oraz 10.000 papierosów w 100 paczkach po 100 sztuk, które należały do pewnego oficera rumuńskiego, służącego dawniej w armii austryackiej. Tytoń ten miał być puszczony na pasek.

HANDEL BANKNOTAMI. Władze policyjne zauważyły, że Herm. Guter, Ascher Wurzmann, Jakób i Baruch Schmeidlerowie zajmują się za granicą handlem banknotami i wyjeżdżają często w tej sprawie do Czech. Podczas rewizyi znaleziono u Gutera 10.140 K, u Wurzmanna zaś 9.700 K, które zakwestyonowano.

KONIOKRADY BEZ POWODZENIA. Posterunek wojskowy, patrolujący przy filii zbrojowni na Rakowicach, zauważył onegdaj w nocy 3 ludzi jadących konno w stronę Krakowa. Na wezwanie do zatrzymania się, zsiedli jeźdźcy z koni i ratowali się w cieniach nocy ucieczką, pozostawiając w ręku żołnierzy 3 wierzchowce, widocznie gdzieś skradzione. Złodzieje nie chcąc zwracać uwagi i podejrzeń na rogatce rakowickiej usiłowali dostać się na targ do miasta okrężną drogą przez pola, nie przeczuwając, że wpadną jakgdyby w pułapkę.

WIERNA SŁUŻĄCA. Tutejszej policyi doniesiono, że Zofia Lutowna, legitymująca się książką służbową na nazwisko Anny Jachowicz, służąca u p. Iz. S., skradła mu podczas pobytu w Rabce garderobę wartości 4.000 K i zbiegła w niewiadomym kierunku.

WIELKA KRADZIEŻ. Z Warszawy donoszą pod datą 27 bm.: Niewykryci złodzieje dostali się wczoraj między południem a godz. 6 wieczór do mieszkania Kazimierza Dakowskiego przy ulicy Flory, za pomocą podrobionych kluczy i będąc widocznie dobrze poinformowani, wyjęli z dolnej części kasy klucze zapasowe, któremi otworzyli górną część kasy ogniotrwałej i skradli 70.000 mk. w gotówce, listach zastawnych, papierach procentowych i polskiej pożyczki państwowej. Nadto rabusie zabrali biżuteryę złotą wartości około 30.000 mk. Na ślad złoczyńców nie natrafiono. Za wykrycie ich p. Dakowski przeznacza 10.000 mk. nagrody.

KRADZIEŻE. Aresztowano wczoraj M. Suchanównę, która z mieszkania J. Skrzyszowskiej przy ul. Topolowej 36 skradła garderobę. Wspólniczka jej zbiegła.

Za kradzieże kieszonkowe aresztowano w wozie tramwajowym Bron. Soldana.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj zawezwano pogotowie ratunkowe do więzienia sądu karnego, gdzie usiłowała odebrać sobie życie jedna z aresztowanych 35-letnia Zofia E. przez zażycie środka dezynfekcyjnego t. zw. choliu. Po zastosowaniu odpowiednich środków przewieziono desperatkę do szpitala.

KATASTROFALNY WYBUCH W CHRYPLINIE. „Gazeta Poranna" donosi pod datą 28 bm. ze Stanisławowa: Wczoraj około godz. 4 rozległ się straszliwy huk, który wstrząsnął nerwami mieszkańców naszego miasta, mimo, że zahartowały je przejścia lat ostatnich, a jeszcze bardziej ostatnich miesięcy. O sile ogromnej niespodziewanego huku i wywołanem przez niego wstrząśnieniu powietrza świadczy choćby fakt, iż w znacznej części domów stanisławowskich wyleciały wszystkie szyby. Gdy nadeszła do stanisławowskiego urzędu ruchu wiadomość o eksplozyi zbiorników benzynowych, stojących w Chryplinie, natychmiast naczelnik stacyi stanisławowskiej wyjechał na miejsce katastrofy dla zbadania sytuacyi. Gdy przybył na miejsce wypadku i zamierzał podjąć akcyę ratunkową, jeden z dalszych wybuchów (a było ich jeszcze trzy) urwał mu obie nogi, kładąc nieszczęśliwą ofiarę obowiązku na miejscu trupem. Mimo wszelkich wysiłków nie zdołano przeszkodzić ponawiającym się dalej wybuchom, które obróciły w kupę gruzów stacye chryplińską, pociągając za sobą liczne ofiary w ludziach, dochodzące kilkunastu osób rannych i zabitych. Dochodzenia i śledztwo przeprowadzone odrazu na miejscu wykazały, że przyczyną eksplozyi jest z jednej strony nieostrożność czynników odnośnych, które pod niedostatecznym nadzorem pozostawiły zbiorniki benzynowe, z drugiej strony lekkomyślność żołnierza, nieoryentującego się prawdopodobnie w sytuacyi. Żołnierz ów rozpalił w pobliżu owych zbiorników ogień, na którym chciał upiec kartofle; tymczasem od płomieni ogniska zajęły się ulatniające się gazy, wywołując straszliwą eksplozyę i pociągając za sobą ofiary w ludziach i mieniu.

ZAKAZ ODPUSTU W KALWARYI. Ze względu na panujące epidemie tyfusu i ospy zakazało starostwo wadowickie dorocznego odpustu w Kalwaryi, odbywającego się między 2 a 16 sierpnia br.

MIANOWANIA. Naczelnik państwa mianował dyrektorem głównego Urzędu statystycznego, prof. dr. Józefa Buzka, podsekretarzem stanu „ad personam".

Z Sejmu.

Warszawa, 30 lipca. (PAT). Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się dyskusyą nad sprawą zawieszenia działalności sądów przysięgłych w okręgu rzeszowskim i tarnowskim. Sprawozdawca większości p. Putek stwierdza, że komisya doszła do przekonania, iż niema dostatecznych powodów do uchylenia sądów przysięgłych w tych okręgach, i wnosi rezolucyę, aby rząd natychmiast uchylił rozporządzenie o zawieszeniu działalności sądów przysięgłych w okręgach rzeszowskim i tarnowskim i przywrócił działalność sądów przysięgłych odnośnie do wszystkich czynów karygodnych, podlegających ich orzeczeniu. Pos. Seyda imieniem mniejszości komisyi zbija w obszernym wywodzie prawniczym twierdzenie pos. Putka. Działalność sądów przysięgłych we wspomnianych okręgach jest niemożliwą z powodu obawy terroru ze strony bandytów. Zawieszenie sądów przysięgłych ma tylko zapewnić bezstronny i niezawisły wymiar sprawiedliwości. Uchylenie tego rozporządzenia grozi katastrofalnym zastojem we wymiarze sprawiedliwości karnej. Pos. ks. Okoń popiera wniosek większości komisyi i przedstawia rezolucyę, wzywającą rząd do przyspieszenia śledztwa co do osób podejrzanych o udział w rozruchach w Galicyi środkowej i do najrychlejszego uwolnienia tych, co do których nie zachodzą poważne podejrzenia. Następnie zabrał głos minister sprawiedliwości Supiński, który odpowiadał na zarzuty, stawiane przez posłów Putka i Okonia, zaznaczając, że uchylenie postanowienia rady ministrów może leżeć chyba tylko w interesie agitatorów, a nie w interesie wymiaru sprawiedliwości. Przemawiali jeszcze posłowie Szyper, Putek, oraz Seyda, który prosił o odroczenie wniosku większości. W głosowaniu odrzucono wniosek pos. Putka, a temsamem przyjęto wniosek mniejszości posła Seydy. Przyjęto też rezolucyę ks. Okonia.

O RATYFIKACYĘ TRAKTATU POKOJOWEGO.

Izba przechodzi do sprawy ratyfikacyi traktatu pokojowego z Niemcami i układów między Polską a głównemi mocarstwami ententy. Zabiera głos prezydent ministrów Paderewski.

EXPOSE PADEREWSKIEGO.

Niech mi wolno będzie rozpocząć to sprawozdanie od radosnego okrzyku: Ojczyzna nasza wolna nareszcie! Traktat pokojowy podpisany przez Niemcy uznał niepodległość Polski. — Główne sprzymierzone i stowarzyszone mocarstwa stwierdziły ją uroczyście. Jeżeli plebiscyt na Warmii, Prusiech książęcych i na Górnym Śląsku wypadnie na naszą korzyść, to odzyskamy znaczny szmat ziemi, nawet tę część jej prastarą i drogocenną, która już za najświetniejszych Jagiellońskich czasów nie była w naszych rękach. I chociaż przy obejmowaniu w posiadanie odwiecznie ojczystych zagonów nie mało jeszcze wypadnie ponieść ofiar, chociaż tam może jeszcze poleje się krew polska droga, to jednak dziś już śmiało rzec można, że na zachodzie stanęła pokaźna i piękna część państwowego gmachu polskiego, stanęła na prawnych podstawach, uznanych przez wszystkie rządy i narody, przez największe świata potęgi.

ZMIANY W TRAKTACIE POKOJOWYM.

Traktat pokojowy, który mam dziś zaszczyt przedstawić Wysokiemu Sejmowi dla ratyfikacyi różni się nieco od wstępnych warunków pokojowych, omawianych szczegółowo przed dwą

na miesiącami. Zaszły w nim pewne zmiany, niektóre niezupełnie dla nas pomyślne, inne bezsprzecznie na naszą korzyść. Ze względu na stanowcze, uparte twierdzenie Niemców, że większość ludności regencyi opolskiej nie zgadza się na oderwanie od państwa niemieckiego, postanowiła konferencya pokojowa, uznając to za konieczne, pozostawić rozstrzygnięcie sprawy Górnego Śląska woli ludności, to jest za pomocą plebiscytu. Będziemy więc mieli plebiscyt na Górnym Śląsku. (Głos: Całkiem niepotrzebnie!).

Z przyznanego nam przez wstępne warunki pokojowe morskiego wybrzeża wyłączono część zamieszkałą przez Niemców w przeważającej liczbie, wyłączono również obszar dość cenny, niestety jednakże przez większość niemiecką zamieszkany, obszar, przez który przechodzi nader ważna linia kolei żelaznej: Piła—Chojnice. — Natomiast przyznano nam wbrew wstępnym warunkom pokojowym całe prawie Wieluńskie, oraz część polską powiatu sycowskiego i namysłowskiego. Na ogół biorąc w porównaniu do poprzednio wytyczonych warunków pokojowych, terytoryalnie tracimy dużo. Interes nasz narodowy wymaga, aby tam na zachodzie było nas Polaków jak najwięcej, a Niemców, jak najmniej.

Otóż pod tym względem możemy być zupełnie zadowoleni. Zdaniem jednego z najwybitniejszych uczonych naszych, profesora Romera, który wraz z innymi pracownikami biura kongresowego oddał nam w Paryżu wielkie usługi, dzięki tym zmianom terytoryalnie ubędzie nam 95.000 klm. kwadr, a przybędzie 60.000 Polaków. Cyfra jest wymowna. Ktokolwiek, chociażby najwybredniejszy, rozważyć je zechce, przyznać będzie zmuszony, że z jednej strony ubytek tak licznych zastępów obcoplemieńców, z drugiej zaś strony przybytek tak pokaźnej liczby rodaków naszych stanowi dla narodu naszego zysk istotny, zysk znaczny, pożądany i miły.

KONIECZNOŚĆ PODPISANIA TRAKTATU Z NIEMCAMI.

Nie wiem, dlaczego niektórzy z kolegów naszych utrzymują, że traktat między głównemi mocarstwami sprzymierzonemi i stowarzyszonemi powinien być uważany za rzecz osobną, odrębną, samoistną. Jest to pojęcie mylne. Traktatu pomiędzy Polską a głównemi mocarstwami wypływa z artykułu 93 traktatu pokojowego z Niemcami, wiąże się z nim organicznie, zawarty jest w tej samej księdze i stanowi jeden z głównych warunków naszej niepodległości. O niepodpisaniu go nie mogło być mowy i delegacya polska podpisała traktat pokojowy, bo podpisać go musiała, bo jej nie wolno było poprostu zrzec się formalnie tych praw i korzyści, które traktat główny Polsce przyznaje, tych praw i korzyści, o których marzyło kilka polskich pokoleń. (Brawa). Z ratyfikacyą traktatu rzecz zupełnie ma się tak samo. Zatwierdzenie jednego z nich bez zatwierdzenia drugiego nie przyniosłoby nam żadnych korzyści, byłby to, jeżeli mi się tak wyrazić wolno, czyn nie bardzo polityczny. Mógłby być poczytany za rozmyślną obrazę, mógłby narazić Polaka na pewne szkody.

Ojczyzna nasza wolna nareszcie, ale jej wschodnia granica nie ustalona, plebiscyt i inne ważne sprawy nie załatwione, jeszcze mamy niechętnych wielu i wrogów niemało. Niech się wam nie zdaje, czcigodni panowie, posłowie, że delegacya polska na kongresie pokojowym zapomniała bogdajby na chwilę o włożonych na nią obowiązkach. Zadaniem delegatów było bronić praw ojczyzny i stać na straży godności narodowej. Zadanie to spełniła ona uczciwie i sumiennie według sił i możności. (Brawa). To też stanąć dziś mogę śmiało przed najwyższą narodu władzą i oświadczyć: Jeżeli nie wszystkie życzenia słuszne spełnione, jeżeli nie wszystkim pragnieniom najświętszym stało się zadość, to jednakże ojczyźnie nie dzieje się krzywda i godność polska chociaż nieco zadraśnięta, wyszła jednakże bez szwanku. (Brawa).

O PRAWA MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Narzucone nam prawa mniejszości narodowych odczuliśmy żywo, jak je Polacy odczuwać powinni (słusznie). Bo czy wypadało tak wielkiemu, staremu narodowi cywilizowanemu, jakim my jesteśmy, czy wypadało tej Polsce, która od lat 800 była bezpiecznem schroniskiem dla wszystkich prześladowanych religij i wierzeń, która była bezpiecznym przytułkiem dla wszystkich uciemiężonych ludów i plemion (brawa), która tuliła do czystego łona wszystko, co cierpiało, a nawet i żmije, czy wolno było, czy wypadało tej Polsce, o której mówiono, że była stałym szermierzem tolerancyi, liberalizmu i postępu w dziejach nowożytnych Europy, czy wypadało narzucać jej prawa i porządki wewnętrzne, jak gdyby jakiemu małemu pierwotnemu barbarzyńskiemu narodowi (słusznie). Czy wypadało tej Polsce, gdzie do dziś dnia stoją niektóre z najstarszych w Europie synagogi, gdzie w roku 1573 w ową pamiętną noc św. Bartłomieja wszystkim wyznaniom przyznano wolność. Czy wypadało narzucać prawa o tolerancyi religijnej, pouczać o poszanowaniu dla święta sabatu (głos: wstyd!). Czy wypadało wreszcie wobec tak uroczystych i tak ważnych zapewnień rządu i Sejmu polskiego, że w Polsce wszyscy obywatele będą mieli równe prawa, okazywać taką nieufność.

Ludzie mądrzy, zacni i wspaniałomyślni, którzy nam te prawa podyktowali, nie chcieli na prawdę nas obrazić. Źle im o nas mówiono. Przeboleć to można, przeboleć to łatwo, tem bardziej, że przecież tutaj nie o te prawa chodzi, ile o sposób, w jaki nam je narzucono. Te prawa bylibyśmy uchwalili i nadali sami (głosy: Tak jest!). Ale jeżeli się podobało niektórym naszym zamorskim przyjaciołom dla pewnych naszych współobywateli uznać te prawa mniejszości za swoje zwycięstwo — tem lepiej. Jeżeli te prawa przyczynią się do polepszenia naszych stosunków, jeżeli one położą kres pewnym oszczerstwom i potwarzom, jeżeli położą kres pewnej potwornej i krzywdzącej nas kampanii, jeżeli zwłaszcza przyczynią się z powodzeniem do poprawienia naszych wewnętrznych stosunków, do uspokojenia w kraju i do usunięcia tych potępienia godnych rasowych zatargów — a rasowe zatargi nie tylko u nas istnieją — to wówczas ja również prawa mniejszości uznam za wielkie dla nas zwycięstwo, bo niemasz człowieka, któryby goręcej, niż ja, pragnął pokoju, pomyślności i szczęścia dla tej polskiej ziemi i dla wszystkich jej bez wyjątku dzieci.

O AMNESTYĘ W GALICYI WSCHODNIEJ.

Temi tylko stale kierowani uczuciami, śmiem tutaj w zdaniu ubocznem wypowiedzieć najgorętsze pragnienie, abyśmy w tej Rusi Czerwonej, którą się dziś jeszcze Galicyą wschodnią nazywa, a której administracya nam została powierzoną, abyśmy tam wprowadzili amnestyę dla wszystkich tych, co w godziwy sposób przeciw nam walczyli (brawa). Wojna tam dzięki Bogu ustała. Powinniśmy wymazać z pamięci wszystkie urazy i krzywdy, powinniśmy zapomnieć o przeżytych bólach i doznanych cierpieniach, powinniśmy zapomnieć, bo jesteśmy Polacy i bośmy chrześcijanie (brawa). Musimy dowieść światu tutaj i wszędzie, ponad świat cały, nie zawsze nam chętny, że rządy polskie, istotnie polskie, pozbawione wszelkiego obcego wpływu, będą rządami wolności, sprawiedliwości i braterskiej miłości (głosy: Tak jest!). I niechże nareszcie zapanuje pokój na tej ziemi ludziom dobrej woli.

UZNANIE WISŁY ZA DROGĘ MIĘDZYNARODOWĄ.

Zboczyłem nieco od głównego traktu i wracam do traktatu. Nie jeden z nas uważa, że uznanie Wisły za drogę wodną międzynarodową jest poniekąd ujmą dla Polski.

I nam się tak zdawało. Od początku konferencyi sprzeciwiał się temu możnie i wytrwale delegat Dmowski. Wszyscyśmy się opierali temu i walczyli do samego końca. Atoli, gdy na Radzie czterech oświadczono nam stanowczo, że uznanie Łaby, Odry, Wełtawy, Dunaju, Wisły i Niemna za rzeki, dostępne dla wolnej międzynarodowej żeglugi, jest wprowadzeniem w życie zasady, która będzie następnie zastosowaną do wszystkich rzek świata, wówczas nie mogliśmy się na to nie zgodzić. Uważaliśmy, że powoływać się na przestarzałe międzynarodowe prawo nie tylko nie należy, ale wprost nie przystoi. Międzynarodowe prawo nie zapobiegło przeciw rozbiorowi Polski, międzynarodowe prawo nie uwolniło jej z ucisku i niedoli. Istniejące do roku 1914 prawo międzynarodowe nie przeszkadzało zaborcom naszym w prześladowaniu, krzywdzeniu, niszczeniu i grabieniu ojczyzny naszej, nie przeszkadzało im w prześladowaniu i ciemiężeniu całego polskiego narodu aż do ostatniej chwili i dopiero konferencya pokojowa, z której wyłoni się międzynarodowe prawo zrzuciła z nas oficyalnie jarzmo, zdruzgotała kajdany, ciążące na austryackich i niemieckich zaborach. I cóżbyśmy mogli powiedzieć, gdybyśmy się powoływali na prawo międzynarodowe. Prawa stałe tylko w fizyce istnieją, w dziedzinie moralnej praw stałych, niewzruszonych niema. Wszystko tam się zmienia, wszystko się rozwija.

My wiemy o tem i wiedzieć może najlepiej ten sejm prawodawczy, jak się zmienia, rozwija i ustanawia prawa na chwałę rzeczpospolitej na pożytek ludu.

O CHOROBIE PESYMIZMU I NIEWIARY.

Myśmy nieco chorzy jeszcze. Nie mówię tu, rzecz prosta, o wybrańcach ludu, bo wy macie zdrowie i siły, bo wy, wiecie, czego chcecie (pos. Korfanty woła: No, no!) Krytykować was nie śmiałbym, robić wam zarzutów nie poważyłbym się. Ja mówię o tych, których tu nie ma, a którzy na opinię publiczną nie mały wpływ wywierają. Nieświadomie szerzą oni pesymizm, nieświadomie zatruwają narodową duszę. Pomówmy otwarcie. Aliantom nie pomogliśmy wiele. Uczynili to w naszem imieniu, ale w skromnej mierze, ci, którym z Polski dotychczas za ofiarność i poświęcenie nikt nie przesłał ani słowa uznania, ani wdzięczności (potakiwania). Uczyniło to wychodźtwo polskie. (głosy: cześć mu) Myśmy Aliantom nie pomogli wiele, a jednakże żądaliśmy, aby oni o nas głównie myśleli, nami się zajmowali najkorzystniej, tylko nasze załatwiali sprawy. Przez cały szereg miesięcy z Paryża tu różne dochodziły głosy. Donoszono skwapliwie o różnych nieprawdopodobnych pogłoskach, o rozmaitych, nie dających się urzeczywistnić projektach i zamiarach, jako rzeczach już postanowionych. I oto, gdy zapadł wyrok ostateczny, ludzie ci czują się pokrzywdzeni — i oto, gdy w Polsce nastała jasność wielka, gdy nawet wróg odwieczny nasz uznał naszą niepodległość i zgodził się na oddanie znacznej części łupu, gdyśmy otrzymali to, o czem w roku 1917 nikt na polskiej ziemi nawet marzyć nie śmiał (głosy: oho!) (Inny głos: Nie oho). marszałek dzwoni. (głosy: w tym kierunku się pracowało!) — wtedy ci ludzie, zamiast się cieszyć, zamiast przyozdobić swoje domy w dzień wesela, przystroić w chorągwie zwycięstwa, odprawiać modły dziękczynne i śpiewać Hosanna radosne, chodzą ponurzy jakby za pogrzebem, zwieszają posępnie swą stroskaną głowę i szepcą po cichu: Ten Polskę sprzedał, ten zdradził, ten sprawy nie dopilnował, tamten nie umiał jej bronić, ten ustępliwy, porobił ustępstwa na rzecz Sumatry, Jawy czy Patagonii. A czemu to przypisać panowie. To są resztki uczuć krzewionych u nas przez długie lata niewoli. To jest psychika ludzi, którzy nie mają poczucia rzeczywistości. Do tych ludzi powinniśmy zawołać, bo to jest naszym obowiązkiem. Ocknijcie się ze snów schorzałych. Otrząśnijcie się z odrętwienia i zniechęcenia. Nikt was nie sprzedał, nikt was nie zdradził, nikt nic wam nie sprzeniewierzył. Ocknijcie się i nie sięgajcie po ten sznur rozpaczy, bierzcie śmiało ten złoty róg, który Opatrzność kładzie wam w rękę. (brawo).

Niechże raz zabrzmi ta pieśń radości i wesela, pieśń zwycięstwa i tryumfu, bo Polsce nie stała się krzywda, ale wielkie ją spotkało szczęście (oklaski i brawa). Ojczyzna wolna nareszcie! (długotrwałe oklaski i brawa). Kolebka rodu naszego, Gopło, Kruszwica, Gniezno, Poznań ukochany, są już nasze. (brawa i oklaski). Niebawem ogromne wrota Gdańska staną przed nami na oścież otwarte (brawa). Wkrótce na naszym własnem brzegu Bałtyku powiewać będą polskie orły białe (brawa i długotrwałe oklaski) Ocknijcie się i otrząśnijcie się, bo w całym szeregu minionych dni pięknych, sławnych, wiekopomnych nie ma daty szczęśliwszej, piękniejszej, niż ten dzień 28 czerwca 1919 r. (brawa i oklaski). Ja Bogu dziękuję, żeśmy wszyscy dożyli dnia tego pięknego. Ja Mu dziękuję z głębi serca za to, że dał naszemu narodowi te zalety niezrównane, że wyposażył go tak hojnie, że mu dał siłę oporu, zdolność cierpienia i tę moc wytrwania (brawa). Te to zalety niezrównane przyczyniły się głównie do tego, że my dziś należymy do narodów wolnych i władnych, im to zawdzięczamy, że możemy dziś tak wielkie i tak uroczyste obchodzić święto.

PODZIĘKOWANIE DLA RADY CZTERECH I WIELKIM MOCARSTWOM.

Dzięki tym mężom wielkim, szlachetnym i potężnym, dzięki czcigodnemu prezydentowi Wilsonowi (brawa i oklaski, posłowie powstają z miejsc), panu Clemenceau (brawa i oklaski), panu Lloyd George (oklaski). panu Orlandowi (brawa i oklaski), oraz ich doradcom za uczucie, zrozumienie i uwzględnienie najgłębszych, najpilniejszych i najsłuszniejszych praw i pragnień naszych. — Wielkim zwycięskim państwom, bohaterskiej i tak drogiej nam Francyi (huczne długotrwałe oklaski, posłowie powstają z miejsc), wspaniałym Stanom Zjednoczonym (długo trwałe oklaski), nieustraszonej Anglii (oklaski), rycerskim i tak zaprzyjaźnionym z nami Włochom, dalekiej i tak życzliwej nam Japonii wyrażam wdzięczność głęboką za okazaną Polsce pomoc, a okazane jej poparcie. — (Huczne oklaski, posłowie i ministrowie powstają z miejsc).

PODZIĘKOWANIE POSŁOM, NACZELNEMU WODZOWI I KOMITETOWI NARODOWEMU.

Wam wszystkim tu zebranym wam towarzysze pracy, wam prawodawcom Polski, wam wszystkim z głębi braterskiego i miłującego serca dziękuję za to, że mimo rozliczne stronnicze zatargi i spory dopomogliście w zachowaniu spokoju, porządku i ładu wewnątrz kraju, żeście tem dopomogli do zyskania korzystnych warunków pokojowych, pozwalając rządowi w tak krytycznej chwili na utrzymanie przychylnego o nas zagranicą zdania. Dziękuję Naczelnemu Wodzowi i walecznej armii (długotrwałe oklaski, posłowie i ministrowie powstają z miejsc. Okrzyki: Niech żyje armia!), za obronę Polski polskiemu wychodźtwu w Ameryce (oklaski), Komitetowi polskiemu w Chicago za wierność polskiego uczucia za pomoc ofiarną, Komitetowi narodowemu w Paryżu (oklaski na prawicy, posłowie z prawicy powstają z miejsc) za spełnienie historycznego zadania.

Pos. Diamand: Tylko Dmowskiego zostawmy na boku!

Paderewski: Nie Panie! Ja tutaj jestem na stanowisku, które mi nakazuje w każdej chwili być uczciwym i sumiennym. (Brawa i oklaski na prawicy). Nie wolno polskiemu prezydentowi ministrów popełnić ani kłamstwa, ani bluźnierstwa. Ja nie należę do żadnego stronnictwa i nigdy należeć nie będę, dlatego każdemu oddam, co mu się słusznie należy, bo dla mnie każdy jest bratem. Każdy! i dodam jeszcze to, że nic tak nie wzmaga siły przeciwnika, jak wyrządzona mu krzywda. (Na prawicy huczne brawa).

Pozwólcie, że dokończę zdania: Wszystkim delegacyom naszym, kierownikowi i współpracownikom biura kongresowego za sumienną, uczciwą i obywatelską pracę, wszystkim tu wymienionym składam z wysokości tej trybuny wyrazy wdzięczności uznania najżywszego. (Brawa i oklaski).

O POKÓJ ZEWNĘTRZNY I WEWNĘTRZNY.

Przedstawiając Wysokiemu Sejmowi do ratyfikacyi traktat pokojowy z Niemcami, oraz traktat między Polską a głównemi mocarstwami sprzymierzonemi i stowarzyszonemi, oba nierozerwalnie z sobą złączone — proszę z ufnością o zatwierdzenie obu bezzwłocznie i równocześnie. Zarazem dołączam prośbę o pozwolenie mi na powiedzenie jeszcze kilku krótkich zdań. Czekają nas wielkie przeciwieństwa i wielkie trudy. Od dalszych układów pokojowych i od szybkiego zwycięstwa polskiego oręża, losy kresów wschodnich, losy wielkości Polski zależeć będą. Powiedzmy jednakże sobie śmiało i otwarcie, że siła, dobro i trwałość Rzeczypospolitej od nas samych zależy (brawa i oklaski). Potrzebujemy trwałej zgody i przyjaznych stosunków ze wszystkimi naszymi sąsiadami (brawa, głosy: słusznie). W wojnie żyć ciągle nie można. My wojny nie chcemy. Pragniemy zewnętrznego spokoju, aby módz nareszcie rozpocząć istotną odbudowę (brawa i wołania: słusznie), aby módz nareszcie oddać się twórczej i gospodarczej pracy. Nie masz twórczej pracy bez zewnętrznego spokoju. Trud twórczy, czy to człowieka, czy to społeczeństwa, wymaga wszystkich sił skupienia i duszy spokoju. Jeżeli zdołamy zachować spokój wewnętrzny, jeżeli zdobędziemy się na wszystkich sił naszych skupienie, jeżeli potrafimy, a mam nadzieję, że potrafimy, przeprowadzić szybko i skutecznie i sprawiedliwie bez żadnych wstrząśnień gwałtownych uchwaloną już reformę rolną (brawa i oklaski na lewicy w centrum) i inne niezbędne reformy społeczne, to utrwalimy na długo byt naszego narodu, zyskamy w oczach, w mniemaniu całego świata cywilizowanego i błogosławić nam będą przyszłe pokolenia. (Huczne oklaski i brawa. Głosy: Niech żyje prezydent ministrów Paderewski!).

Po Paderewskim przemawiali posłowie: Wł. Grabski, Głąbiński, Rataj, ks. Pospiech i Liebermann, który poddał traktat ujemnej krytyce, zwłaszcza co do praw żydów. Wywołuje to wielki hałas na ławach żydowskich.

Po przemówieniu posła Rudzińskiego, posiedzenie przerwano. — Następne posiedzenie jutro.

Wrażenie exposé Paderewskiego.

Warszawa, 31 lipca. (Tel. pryw.). W pełnym powagi nastroju przystąpił Sejm na dzisiejszem posiedzeniu do rozpraw nad traktatem pokojowym. Mowy prezydenta ministrów Paderewskiego oczekiwano z łatwo zrozumiałem zainteresowaniem. Sala poselska niemal była wypełniona po brzegi, w łożach dyplomatów zasiedli przedstawiciele państw sprzymierzonych i członkowie legacyj. Fotele ministrów zajęli członkowie gabinetu. Po drugiej stronie zasiedli wiceministrowie i szefowie sekcyj. Na galeryi zasiadła w loży swej p. Helena Paderewska w otoczeniu grona pań. Wśród publiczności reprezentowano licznie były sfery arystokracyi i inteligencyi warszawskiej.

Zjawienie się Paderewskiego powitała Izba gromkimi oklaskami. Wywodów jego słuchano z żywem zajęciem, oklaskując ustępy pełne optymizmu i wiary w przyszłość Polski. Gorące słowa uznania dla armii wywołały żywą manifestacyę Izby. Przedstawiciele państw zagranicznych i członkowie gabinetu powstali z miejsc. Również żywo powitano słowa prezydenta ministrów pod adresem państw sprzymierzonych. Za owacyę dziękowali z lóż ambasadorowie i posłowie ukłonami.

Krótki dysonans spowodował ustęp mowy prezydenta, dotyczący Komitetu narodowego. Pełne uznania słowa jego wywołały okrzyk posła Diamanda, protestujący przeciw osobie Dmowskiego i jego zasługom.

Następnie przemawiali referenci komisyi poseł Głąbiński imieniem większości i poseł Rataj, który przedłożył wniosek mniejszości. Dyskusya nad traktatem nie została zakończona i odroczono ją do następnego posiedzenia.

Warszawa, 31 lipca. (Tel. pryw.). Pisma wieczorne donoszą, że warunki, przedstawione przez dr Bilińskiego, jako kandydata na ministra skarbu, zostały przez miarodajne czynniki przyjęte. Temsamem dr Biliński przyjął już definitywnie tekę ministra skarbu.

Dr Biliński przedstawił Naczelnikowi państwa i prezydentowi ministrów swój projekt finansowy, obejmujący 10 punktów. Między innemi domaga się dr Biliński, aby budżety ustanawiane przez radę ministrów, nie były przekraczane, a wydatki pozabudżetowe nie były dokonywane bez zgody ministra skarbu. Nadto żadne ministerstwa nie mogą zaciągać pożyczek wewnętrznych ani zagranicznych na własną rękę.

Pierwszy projekt ustawy rolnej.

Warszawa, 31 lipca. Wkrótce wejdzie pod obrady Sejmu pierwszy projekt w szeregu ustaw rolnych, dotyczący regulacyi obrotu ziemią. W projekcie tym rząd przewiduje, że »wszelkie transakcye w przedmiocie zbywania, użytkowania (a więc i dzierżawienia), lub zastawu ziemi« uzyskują moc prawną dopiero po zezwoleniu urzędów ziemskich, a nadto pragnie przeprowadzić generalną rewizyę wszystkich umów, zawartych po 1 stycznia 1916 roku.

Biliński przed objęciem teki ministra skarbu.

Warszawa, 31 lipca. (PAT). Dzienniki donoszą, że wczoraj odbyła się między drem Bilińskim a zastępcą prezydenta ministrów, Wojciechowskim, dłuższa narada, na której dr Biliński przedstawił konkretne warunki, na jakich gotów jest objąć tekę ministra skarbu.

Sejm przed feryami.

Warszawa, 31 lipca. (PAT). Jak dzienniki donoszą, ostatnie posiedzenie Sejmu przed feryami odbędzie się w piątek. Ferye potrwają do dnia 15 września. W międzyczasie będzie stale urzędować konwent seniorów, aby w razie potrzeby zwołać Sejm.

Zaproszenie Naczelnika państwa do Krakowa.

Warszawa, 31 lipca. (Tel. pryw.) Prez. Federowicz był wczoraj na audyencyi u Naczelnika państwa i w imieniu miasta Krakowa zaprosił go na uroczystość ku uczczeniu 5-tej rocznicy wymarszu Strzelców z Krakowa.

Zwycięskie walki z bolszewikami.

Warszawa, 31 lipca. (PAT). Komunikat sztabu generalnego z dnia 30 bm.:

Front litewsko-białoruski: Na linii Saporożna-Wołma przeszedł nieprzyjaciel większemi siłami do ataku w kierunku na Iwieniec-Naliboki. Atak odparto. Dalsze ataki są oczekiwane. Na północ od Mińska osiągnęły nasze oddziały linię Zasław-Loparowicze-Czenczany-Białorucz. Nieprzyjaciel zajmuje w naszym odcinku przygotowane już przedtem pozycye wzdłuż rzeki Wilejki wzięliśmy 100 jeńców i 2 zachód od Wilejki wzięliśmy 100 jeńców i 2 karabiny maszynowe. Popołudniu zaatakował nieprzyjaciel, posuwając się w niektórych miejscach czterema liniami nasze pozycye na północny wschód od Wilejki. Atak odparto z wielkiemi stratami nieprzyjaciela. W ciężkich walkach na północ od Wilna oddziały nasze wzięły 60 jeńców i 4 karabiny maszynowe.

Front poleski i galicyjsko-wołyński: Sytuacya bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego:
Haller, pułkownik.

Balfour ustępuje.

Wiedeń, 31 lipca. (PAT). Biuro korespondencyjne donosi z Hagi. Jak podaje »Sundaj Times«, Balfour ma ustąpić ze stanowiska ministra spraw zagranicznych. Jako jego następcę wymieniają lorda Courzona.

Socyaliści węgierscy za usunięciem Beli Kuna.

Wiedeń, 31 lipca. (PAT). »Reichspost« donosi z Budapesztu: Według wiarygodnych informacyj, przywódcy węgierskich socyalnych demokratów zaofiarowali się misyom ententy w Wiedniu przedsięwziąć energiczne środki, któreby doprowadziły do bezkrwawego usunięcia rządów Beli Khuna, jeżeli koalicya zobowiąże się zaopatrzyć natychmiast Budapeszt w żywność, nie nakładać na Węgry żadnego odszkodowania, pozostawić Węgrom cały materyał kolejowy wraz z maszynami, a ponadto ustalić tak granice, aby Węgrzy mogli istnieć gospodarczo. Odpowiedź koalicyi na to propozycye oczekiwaną jest lada dzień.

Zajęcie Astrachania przez bolszewików.

Londyn, 31 lipca. Astrachan wpadł w ręce wojsk bolszewickich.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Dnia 28 b. m.
zgubiłem portfel z dokumentami i pieniędzmi. Łaskawy znalazca zechce mi odesłać dokumenty. — Haskel Goldstein, Krzeszowice. 7950

Pokój kawalerski
zaraz do wynajęcia dla mężczyzny, katolika. Między 4 a 5 godz. Podgórze, Brodzińskiego 5. 7952 1 3

Absolwent
szkoły realnej, specyalista matematyki, fizyki i geometryi wykreślnej, przyjmie lekcye i przygotowuje do matury. Zgłoszenia pod „Celujący“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 7936 1 3

Ogrodnik
inteligentny, żonaty, lat 36, absolwent szkoły ogrodniczej, z dobremi poleceniami, poszukuje posady od października. — Przyjąłby chętnie posadę w zarządzie jako magazynier do pomocy administracyi lub t. p. Zgłoszenia pod „Fachowiec“ (poste restante) Mościska. 7946

Handlowiec
inteligentny, lat 28 (były kierownik) z działu aprowizacyjno-delikatesowego (bufetowiec), z praktyką handlową w kraju i zagranicą, poszukuje posady. Zgłoszenia „Polonais“ do biura „Ruch“, Kraków, Szczepańska 9. 7954

Dobry stolarz
poszukuje roboty w mieście lub na prowincyi (może i ze swojem naczyniem), a najchętniej we dworze lub lepszym domu. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ pod „Stolarz“ Kraków. 7929 1 2

Wydaje się obiady
na miejscu i do domów, z trzech dań za 8 koron. ul. Smoleńska 35, parter, na prawo. 7942 1 2

Kino-operator
egzaminowany, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia pod „Operator“ do biura „Ruch“, dawniej Hopcas i Salomonowa, Kraków, Szczepańska 9. 7955 1 2

Zamienię zaraz mieszkanie w dzielnicy V z 3 pokoi frontowych, kuchni, przedpokoju, pokoju dla służącej, łazienki, spiżarki, z elektryką, na III piętrze, na 2 pokoje z kuchnią, łazienką i wszelkiemi wygodami na wysokim parterze lub I p. Zgłoszenia do biura „Ruch“, dawniej Hopcas i Salomonowa pod „F. W.“ Kraków, Szczepańska 9. 7956

Officier Français
Demande à entrer en relations avec bonnes familles de Cracovie pour Camaraderie et Conversation Ecrire Capitaine „M. A.“ Bureau „Ruch“, Szczepańska 9. 7958

Kamienica
z mieszkaniem wolnem, 6 pokoi, **i lokalem przemysłowym,** do sprzedania. — Gotówka 620.000 K. Wiadomość: Stawicki, ul. Reformacka 1. 7961 1 5

Mieszkanie 2 pokoje, przedpokój i kuchnia (I p., front) w dz. IV, słoneczne, zamienię za dopłatą na większe 4—5 pokoi. Zgłoszenia: pod „Inżynier“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 7941 1 5

Automobile
ciężarowe i osobowe do sprzedania po cenach przystępnych. Warstat techniczny dla reperacyi automobili. Szybowicz, Kraków, Aryańska l. 1, Nr telef. 3477. 7938 1 4

Jakób Reich
fabryka korków
Kraków, Grodzka 71
zawiadamia, iż surowiec na korki ma wkrótce nadejść; prosi więc interesowanych o żądanie cennika. 7910 1 3

NAJLEPSZA NAJLEPSZA
FARBA
„PALATYN“
Fabryki Szulc i Ska w Łodzi, ul. Wschodnia l. 70.
Wyłączne zastępstwo na Galicyę i Śląsk:
„PETEHA“, Polskie Towarzystwo przemysłowo-handlowe, Kraków, ul. Pawia l. 4.
Poszukuje się zastępców na prowincyi. Zamówienia z prowincyi uskutecznia się niezwłocznie. 7289 2 3

Kupuję garderobę
męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 7697 3 10

2 automobile
osobowe, nowe, 24 HP, 4-cylindrowe, 4- i 6-siedzeniowe. **2 automobile ciężarowe**, nowe, o udźwigu 5 tonn, 48 HP, 4-cylindrowe, **1 automobil 45 HP, dla straży pożarnych, 8 sikawek 4-kołowych, kompletnych,** zpn. do natychmiastowej dostawy poleca:
Biuro techniczne Bolesława de Danike
Kraków, ul. Siemiradzkiego l. 35. 7257 8 6

Ognie sztuczne
poleca 7995 1 6
H. NIEMETZ
Kraków, Karmelicka 15.

Cegły i dachówki
od 10 sierpnia sprzedawać będzie parowa fabryka dachówek i cegieł Stanisława Szymczakowskiego w Jasieniu p. Brzesko. Zamówienia przyjmuje się na miejscu we fabryce oraz w biurze fabryki w Krakowie, ul. Bracka l. 13, I p. 7959 1 5

Absolwent politechniki
przygotowuje do wszystkich egzaminów z geometryi wykreślnej. — Zgłoszenia do Adm. „N. Reformy“ dla „S. S.“ 7960 1 3

Franciszek Zuliani
prowadzi nadal fabrykę wyrobów betonowych przy ulicy Długiej l. 70 w Krakowie. 7962 1 4

Wiedeńka inteligentna szuka zajęcia popołudniowego w biurze, najchętniej jako korespondentka niemiecka i t. d. Włada językiem polskim; jest biegła w rachunkach i pisze na maszynie, posiada też bardzo ładne pismo. Zgłoszenia pod „Zajęcie“ przyjmuje Adm. „Nowej Reformy“. 7963

Udzielam lekcyj i konwersacyi niemieckiej. Z powodu wakacyj mam jeszcze wolne godziny. Zgłoszenia pod „Wiedeńka“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 7964

Koń z wozem, ewentualnie z bryczką, do wynajęcia na cały dzień. — Zgłoszenia **W. Pietruszka, Kraków,** ulica Szczepańska l. 7, I p. 7967 1 2

Fotografa
obznajomionego ze wszystkimi działami tego zawodu, poszukuje
Zakład fotograficzny IZORSKIEGO Sosnowce, Modrzejowska 11. 7968 1 2

Wynagrodzę
za wskazanie magazynu w okolicy ul. Dietlowskiej. — Zgłoszenia pod „Wynagrodzenie“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 7550 3 5

Akcyjne Towarzystwo handlowe
poszukuje bardzo zdolnego buchaltera, samodzielnego pracownika, któryby także książki założyć potrafił. Zgłoszenia piśmienne przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod „Impex“. 7551 3 3

Do sprzedania
dywan smyrneński 3 m×4 m i perski 1·75 m×3 m, szafka nocna, stolik pod maszynę, karnisze, portyery i firanki. Wiadomość u P. Kowalskiej, ul. Straszewskiego l. 5, I p., oficyna, przed południem. 7582 3 3

6 pokoi
kuchni, łazienki, garaż, w okolicy Salwatora, Dunajewskiego lub Straszewskiego poszukuje dyrektor Tow. akcyjnego. — Zgłoszenia pod **Dyrektor** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 7490 3 3

Puszki blaszane
w większej ilości
na ³/₄ klg 90×105
¹/₄ klg 45×105
zewnątrz i wewnątrz lakierowane, na pastę, cukry i t. d., sprzeda biuro handlowe. Kraków, ul. Zielona l. 28, I piętro, na lewo. Zgłoszenia między godz. 1—2 po południu. 7537 2 3

Wypożyczę
większą sumę pieniędzy, bez procentu, za odstąpienie mieszkania od 1 września, składającego się z 2 pokoi i kuchni w Krakowie lub Podgórzu. Zgłoszenia listowne pod **A. D.** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 7535 3 4

Sprzedam
ładną, nową kamieniczkę z komfortem, w śródmieściu Krakowa. — Zgłoszenia pod „Zdrowie“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 7511 3 3

Fabryka rentowna
w Krakowie, z budynkami, urządzeniem, zapasem towaru, w ruchu, zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu. Gotówki potrzeba 95 tysięcy kor. i mniej. Zgłoszenia pod „Przemysł“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 7510 3 3

Poszukuję
kapitału 200—400 tysięcy koron na dobra ziemskie. Zgłoszenia pod „Rola“ do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 7494 3 3

„CZUWAJ“
najnowszy, jedyny, patentowany aparat dla odstraszenia złodziei.
Nowy, epokowy wynalazek.
Krakowski zakład czuwania
Kraków, Rynek gł. 22, I piętro.
Zastępcy w całej Polsce poszukiwani.
„CZUWAJ“
7459 3 7

Nowo założony
Związek kaflarzy „Spólność“
Spółka zarejestr. z ogr. por.
przyjmuje wszelkie roboty w zakres kaflarstwa wchodzące, tak na miejscu, jak i na prowincyi. Posiada na składzie: piece białe, kremowe, kominki, wanny kaflowe w różnych kolorach, również kuchnie wszelkich rozmiarów, białe, porcelanowe, jak i kolorowe. Wykonuje przestawki pieców i kuchen.
Zawiadamiamy Szan. P. T. Publiczność, że wykonywanie robót jest prowadzone przez zawodowców i że wszelkie roboty będą wykonywane na czas i wzorowo po cenach przystępnych.
Michał Dzikowski, kierownik.
Kraków, XII., ul. Kościuszki L. 39. 7356 2 2

Automobil francuski
o sile 20 HP, w bardzo dobrym stanie, z nowemi gumami zaraz do sprzedania. Także gama na motocykl 26×3. — Wiadomość: Stefan Wanicki, Kraków, Pędzichów 21. 7970 1 3

Rządca
Polak, katolik, wdowiec, 50 lat, posiadający teoretyczne i praktyczne wykształcenie, energiczny, oszczędny i zapobiegliwy gospodarz, obecnie na posadzie prowizorycznej, poszukuje odpowiedniej posady od 1 sierpnia, ofiarując w zamian rzetelną pracę. Zgłoszenia Rządca Ropa poste restante ad Gorlice. 7599 3 3

WAPNA GRUBEGO
z pieców Hofmanowskich oraz drzewa opałowego dostarcza wagonami „Ekonomia“, Kraków, ul. Dunajewskiego l. 2. 7603 3 3

Poszukuję
pokoju z kuchnią lub dwóch pokoi z elektryką lub gazem. Zgłoszenia listowne pod „2“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 7656 3 3

Do sprzedania
sklep spożywczy z urządzeniem, w dobrem miejscu i stałymi odbiorcami. — Wiadomość w kancelaryi adwokackiej Dra Rolanowskiego, Kraków, ul. Lubicz 26. 7674 3 3

Maszyna do pisania
marki „Meteor“, pismo polskie, nowa, z powodu wyjazdu do sprzedania. Oglądać można od godz. 12 do 3 po poł. Ul. Dworskiego l. 3, I piętro. 7679 3 5

Poszukuję dworu
któryby dostarczał stale od 100—200 litrów mleka dziennie. Berger, Podgórze, ul. Targowa 6. 7665 3 3

Do wynajęcia
budynek niewykończony (fundamenty z murami parterowymi) przeznaczony pierwotnie na kino, nadający się na składy, fabrykę i t. p. Wiadomość: ul. Stradom 15, II piętro. 7667 3 3

Polowania
poszukuję do wydzierżawienia lub przystąpię do spółki. — Zgłoszenia listowne pod „Dobre polowanie“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 7655 3 3

Ucznia do praktyki
poszukuje zakład reprodukcyi fotomechanicznej „Zorza“, ulica św. Krzyża l. 7. 7627 3 3

Ważne dla Pań.
Fryzyer w hotelu Francuskim farbuje włosy w każdem odcieniu; źle ufarbowane doprowadza do właściwego koloru, czesze według ostatniej mody.
Z poważaniem
Bolesław Rutkowski.
7624 3 3

Fabryka pieców kaflowych
założona w roku 1894,
przyjmuje wszelkie roboty kaflarskie, po cenach bardzo przystępnych z gwarancyą.
Władysław Wojtyga
majster kaflarski
7597 3 4 Kraków, Zakrzówek 3.

Wóz
piekarski, z budą, na resorach, używany, za 1200 K, do sprzedania. Wiadomość: Podgórze, Rynek, rymarz Ofiarski. 7596 3 3

Uprząż
na 4 konie (czwórka), ze srebrnem okuciem, bogato zdobna, żółte lejce, okazyjnie do sprzedania w sklepie rymarskim M. Leitnera w Krakowie, Rynek gł. 34. 7576 3 3

Fotograficzny zakład
bardzo dobrze prosperujący (stara firma), z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Wiadomość: Jan Bednarski, fotograf, Tarnów. 7565 4 5

Sprzedam
pożyczkę wojenną (austryacką) z powodu potrzebowania pieniędzy. **A. C.**, ul. Kościuszki 31. 7553 3 3

Kupuję garderobę
męską, damską bieliznę, oraz meble. Zawiadomienie korespondentką lub ustnie do Szpota, Podgórze, ul. Salinarna l. 5. 6711 15 15

Fortepian
krótki, Hofbauera, biurko antyczne, lustro i inne rzeczy, do sprzedania. Ul. Karmelicka l. 35, I p., w podworcu, od godz. 11—1 w połud. 7574 3 3

Długoletni kierownik
filii poważnej instytucyi, wszechstronnie wykwalifikowany w dziedzinie ubezpieczeń życiowych, wypadkowych i od włamania, znający również gruntownie buchalteryę, przyjmie stanowisko kierownika lub też przedstawiciela poważnego zakładu na Galicyę i Śląsk. Zgłoszenia pod „Energiczny organizator“ przyjmuje Biuro ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13. 7921

Krój i szycie.
Z powodu podrożenia robót krawieckich, każda praktyczna pani może w krótkim czasie wyuczyć się kroju i szycia sukien damskich i dziecięcych
w szkole kroju i szycia „Józefina“, ul. Długa 11.
Kurs rozpocznie się dnia 4 sierpnia b. r. — Tamże wszelkie formy, podług wziętej miary. 7869 2 3

NADESZŁY
ładunki myśliwskie z prochem bezdymnym i śrutem do firmy
Gliniecki i Ska. Magazyn broni
Kraków, ul. Szewska l. 2. 7381 3 3

WP. APTEKARZY i KUPCÓW
ZAWIADAMIAMY
że wobec znacznego powiększenia firmy
wszystkie udzielone nam zlecenia wykonujemy (na prowincyę) odwrotną pocztą.
Prosimy zażądać cenników i próbek.
FABRYKA WYROBÓW CHEM. i KOSMET. „DERMA“
ST. STUDNICKI, Dr J. CZERNIK
7890 **KRAKÓW—PODZAMCZE** 1 3

Pierwszorzędny handel marek polskich i zagranicznych
„Philatelia“, Kraków, Bracka 10
poleca bogato zaopatrzony zapas wszelkich marek.
Specyalność marki polskie wszystkich emisyi.
Taniej niżeli wszędzie.
Wszelkie nowości wojenne. Cennik za nadesłaniem 50 hal. w znaczkach pocztowych. 7319 2 8
Kupno i sprzedaż hurtownie i częściowo.

Sandały
drzewiane, bardzo elegancko wyrabiane, z wierzchami i ochraniaczami, sprzedaje hurtownie 7594 2 2
Józef Kornhäuser
Kraków, Dietlowska 36.

MORELE I MALINY
zakupujemy.
Oferty prosimy przedkładać **Polskiemu Towarzystwu Handlowemu T. A., Kraków,** ul. Sławkowska 1. 7460 4 8

Świeżo opuściła prasę bardzo aktualna książka, dla społeczeństwa niezmiernie ważna p. t.:
CHOROBY WENERYCZNE
ich skutki i znaczenie w życiu jednostki i społeczeństwa, tudzież sposoby leczenia i zapobiegania z 10 rycinami na kredowym papierze okładka ozdobna. 6744 3 5
Wydanie drugie zupełnie przerobione i powiększone napisał **prof. Emil Wyrobek.** Cena egzemplarza koron 15.
Własność i nakład Sz. Taffeta Księgarnia antykwarska, Kraków, ul. Wiślna l. 8.
Tegoż autora: Z posiewu bogini wojny. (Alkoholizm i prostytucya. Choroby płciowe, nerwowe i umysłowe, gruźlica i samobójstwo) wydanie drugie, cena kor. 8.
Wysyłki uskutecznia się po otrzymaniu należytości, również na porto 1·50 K.

„AURORA“
Polskie Towarzystwo dla importu-eksportu
Spółka z ogran. por.
w Krakowie, Podzamcze l. 3
dostarcza wszelkich towarów z zagranicy, a to: maszyn rolniczych, budowniczych, motorów, maszyn do pisania i t. d., wszelkich towarów galanteryjnych, perfumeryj, artykułów chemicznych i technicznych, towarów kolonialnych, bławatnych, konfekcyi i obuwia franco Polska po nader zniżonych cenach. 7388 3 3
— Płatne w polskiej walucie. —

Inteligentna panienka
władająca językiem polskim, niemieckim, z dobrem poleceniem, poszukuje posady do dzieci, mogłaby pomagać w naukach lub gospodarstwie domowem. Ola Minlewska, Biała, ul. Żywiecka 7. 7749 2 2

Gorzelnik
z teoryą, zarazem ekonom z długoletnią praktyką, żonaty, poszukuje posady. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności p. Konrad Ballas w Dąbrowie koło Karwiny, Śląsk. 7755 2 3

Magister farmacyi
dobrze polecony, poszukuje stałej posady, dłuższego zastępstwa lub zarządu apteki. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod „Magister 29“. 7771 2 2

Dam 1000-3000 K
za wyszukanie 2—5 pokoi lub większego lokalu sklepowego. — Zgłoszenia: **B. Hendler, Kraków, ul. Zielona l. 28, II piętro.** 7758 2 3

Auto osobowe
do wynajęcia na godziny i tury. Wiadomość w Salonie mód „Nina“, Kraków, ul. Karmelicka 9. 7742 2 5

Poszukuję
stenotypistki niemiecko-polskiej. Zgłoszenia pod „Agencya handlowa“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 7787 2 3

Poszukuje się
intel. Francuzki do konwersacyi na kilka godzin dziennie. Ul. Wielopole 22/7, II br., IV p. 7732 2 3

Zabytek z Włoch
kubek zdrowia z XVII w., do sprzedania. Zimowski, Kraków, ul. Tenczyńska l. 2. 7709 3 3

Rabka.
Pokoje do wynajęcia z całem utrzymaniem, bez pościeli, od 1 sierpnia. Willa „Irena“. 7689 3 3

Apteka pod „Opatrznością Boską“ D. Matuli w Podgórzu
poszukuje **magistra farmacyi** lub **asystenta.** 7730 2 3

Korepetytor (ka)
energiczny, rutynowany, z gruntowną znajomością języka francuskiego i rysunków i możliwie też z b. dobrą grą na skrzypcach do 2 prywatystów z I i III klasy **realn. gimnaz.**, znajdzie w Wiśniczu na cały rok szkolny 1919/20 pomieszczenie za utrzymaniem i płacą pieniężną. Zgłoszenia: Dr Fragner, adwokat w Wiśniczu koło Bochni. 7733 2 3

Maszynista egzaminowany
ewakuowany z Wiednia, poszukuje odpowiedniej posady. — Zgłoszenia pod „Samodzielny“ poste restante Krzeszowice. 7791 2 4

Do sprzedania
dwie szafy w bardzo dobrym stanie. Wiadomość w „Tęczy“, ulica Grodzka l. 51. 7835 2 3

Trocin
dostarcza furami do miasta tartak parowy i heblownia w Czyżynach koło Krakowa. Telefon 3282. 7783 2 3

Apteka spadk. Mr Stan. Piątka
w Lipnicy Murowanej, koło Bochni, poszukuje zarządcy. 7775 2 6

6 pokoi
z prz., gaz, elektryka, zamienię na 3 pokoje z prz. — Zgłoszenia pod „Sposobność“ przyjmuje Admin „Nowej Reformy“. 7786 3 4

Właściciele gorzelń baczność!
Kompletnych urządzeń gorzelni, jako też poszczególnych ich części, specyalność: aparatów, ciągłych odpędowych dostarcza fabryka Jana Łomosika w Cieszynie na Śląsku polskim. Wielki skład w ten zakres wchodzących materyałów. 7782 2 3

AUTOMOBIL.
2-osobowy do sprzedania. Wiadomość w Biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 7784 2 2

Wody destylowanej
w każdej ilości dostać można w farbiarni »Tęcza«, Kraków, ul. Czarnowiejska 75. 7765 2 3

Nauczyciela (lki)
stud. fil. lub absolw. do **dwóch** panienek, celem przygotowania do **egz. wst.** do kl. III i V **gimn. realn.** przez rok szk. 1919/20, poszukuje się od 1 września b. r. Warunki: całe utrzymanie i t. d., według umowy. Zgłoszenia wraz z pod. warunków pod adr.: Burnatowicz, Wymysłów, p. Tarnobrzeg. 7776 2 3

Boraksu i krochmalu
ryżowego poszukuje pralnia i farbiarnia »Tęcza«, Kraków, ul. Czarnowiejska 72. 7764 2 3

PŁUG MOTOROWY
używany, w dobrym stanie, zdatny do natychmiastowego użytku, zakupi Centralny Związek producentów zboża i paszy w Krakowie, Garbarska l. 5. 7957 1 3

Srebrny zastaw na toaletę
stół palisandrowy, szafeczka do łóżka Biedermayer i prasa do owoców nadeszły do sprzedania 7810 2 3
do Hali licytacyjnej, ul. Bracka l. 6.

ABC

NAJLEPSZA FARBA DO MATERYI.
ABC MYDŁO TOALETOWE
MYDŁO DLA DZIECI
SZAMPON DO MYCIA WŁOSÓW
PASTA DO OBUWIA ABC
Wszędzie do nabycia! Wszędzie do nabycia!
Sprzedaż hurtowna:
DOM HANDLOWY J. LESERKIEWICZ
Kraków, Rynek gł. 11. Filia: Rzeszów, Rynek 21.
7826 Wysyłki uskutecznia się odwrotnie. 1 3

Jodowo-solankowe kąpiele
Darków
pod Cieszynem, Śląsk wschodni (wysoko skoncentrowane sole jodowe). — Sezon od 15 maja do 15 września. — Zgłoszenia przyjmuje Zarząd kąpielowy Darków. 4351 26 30

Niezawodny środek przeciwko duszności, kaszlom, kokluszom, katarom i zapaleniom oskrzeli
„Granulki Russyana“
(Granules sulphuris aurati benzoinati) 3579 19 0
wyrobu labor. farmac. **„Ap. Kowalski“** w Warszawie
Sprzedaż w aptekach i składach apt. — Sposób użycia dołączony do każdego pudełka. — Hurtowa i detaliczna sprzedaż **w Krakowie:** w aptece **K. Wiszniewskiego, ul. Floryańska l. 13.**

Młody człowiek
zdolny i pracowity, z ukończonem niższem gimnazyum i szkołą handlową, chcąc się poświęcić gospodarstwu rolnemu lub leśnemu, poszukuje posady. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **Młody człowiek.** 7792 2 2

Panna
inteligentna, znajdzie zaraz posadę w wypożyczalni książek A. Gumplowicza, ul. Bracka 9. Zgłoszenia osobiste tylko od godz. 8—9 rano. 7812 2 2

Inteligentna panna, z dłuższą praktyką handlową, poszukuje posady kasyerki lub ekspedyentki. Zgłoszenia pod „Posada“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 7813 2 2

Stolarz
samodzielny, poszukuje pracy w miejscu lub na prowincyi, do robót meblowych, budowlanych lub kościelnych. Zgłoszenia: Józef Kumer, Dębniki, ul. Zagrody 2. 7820 2 3

Lokal
frontowy lub w podwórzu, o 1—2 ubikacyach, wynajmę zaraz za dobrem wynagrodzeniem. — Zgłoszenia pod **S. U.** przyjmuje Administracya »Nowej Reformy«. 7903 2 4

Mężczyzna
lat 35, na dobrej posadzie, mający 8-letniego synka, pragnie poznać osobę młodą, przystojną i niezależną, o pięknych zaletach duszy i serca. Zgłoszenia pod „Przerwane pieśni“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 7855 2 3

Powozik
na jednego lub na parę koni, do sprzedania. Markiewicz, Kraków, ul. Rakowicka l. 11. 7850 2 4

Pierwszorzędne urządzenie
sklepowe, z działu galanteryjnego dębowe, oraz urządzenie wystawowe, mało używane, zaraz do sprzedania. Wiadomość: Biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska l. 7. 7847 2 2

Bezdzietne, starsze małżeństwo
poszukuje mieszkania z 3—4 pokoi i kuchni w alei Krasińskiego, Mickiewicza lub pobliżu tychże. — Zgłoszenia listowne pod literami **E. H.,** (ul. Bracka l. 1, II piętro) 7837 2 2

Mieszkanie.
Za wskazanie lub odstąpienie mieszkania z 2 pokoi i kuchni z komfortem, z meblami lub bez, każdego czasu, dam 1000 K nagrody, oraz pożyczę bezprocentowo kwotę 5000 K. Zgłoszenia pod **Dr R. F.** przyjmuje Administr. „N. Reformy“ 7836 2 2

Kupię
nowocześnie **urządzony zakład fotograficzny** lub **zakład reprodukcyi fototechnicznej** w Krakowie. Ewentualnie przystąpię jako spólnik z większym kapitałem do podobnego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia pod „Przemysł artystyczny“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 7829 2 2

Poszukuje się
pożyczki 30.000 K, na I hipotekę. Zgłoszenia pod „Referat“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“ 7824 2 3

Zupełna sprzedaż
resztek materyi, jedwabiu, tafty podszewek i hattów. Kraków, ulica Brzozowa 4, I piętro. 7819 2 3

Kupię psa
wilka lub dobermana. Zgłoszenia: Dębniki, ul. Tyniecka 11, między godz. 1—3 lub od 6 wieczór. 7813 2 3

Parcele
w Dębnikach, przy moście Zwierzynieckim, do sprzedania. Wiadomość: J. Sasorski, Płaszów 60. 7804 2 3

Biuro administracyi
realności **oraz** sporządzania wszelkich **fasyi** za rocznym ryczałtem przy Towarz. katol. właść. realn. Kraków, ul. Karmelicka l. 15. 7794 2 4

Kto mi wyrobi pożyczkę
na pierwszą hipotekę w kwocie 50.000 K, ten może mieć mieszkanie do wyboru. Zgłoszenia w Biurze ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 7800 2 3

Kupuję garderobę
męską, używaną, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka 22. 7077 14 24

Sympatyczna
przystojna wdowa, inteligentna z dobrej rodziny, dobrze sytuowana na stanowisku, wiek średni — wyszłaby za mąż za człowieka w wieku poważniejszym, za pocztmistrza lub kierownika szkoły w miasteczku. Zgłoszenia pod „Wierność“ przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 7944

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.